Nr 325. Dnia 10 grudnia **Poniedziałek.** **Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1883 r.**

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.

Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.



Cena o...

Reklamy... pierwszy raz... stępny raz...

Nekrol...ersz 15 kop.

Zwyczajne i ma... **ogłoszenia** w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: N. M. P. Loretańskiej.
Wtorek: Damazego Papieża Wyzn
Środa: Synezjusza i Aleksandra M..
Czwartek: Łucji Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.
Zachód „ 3 „ 45.
Długość dnia godzin 7 minut 46.
Ubyło „ 8 „ 57.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 18 r.
Zachód „ 8 „ 25 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 0.

Piątek: Spirydjona B. Wyzn
Sobota: Ireneusza Męczennika.
Niedziela: Euzebjusza i Albiny.
Poniedziałek: Łazarza Biskupa.

OD WYDAWCÓW.

Dla uniknienia przerwy w ekspedycji *Kurjera warszawskiego* upraszamy o wczesne odnowienie przedpłaty na zbliżający się rok 1884-ty.

Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołączamy dla sz. prenumeratorów na prowincji *listy zwrotne.*

Wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera warszawskiego* służy prawo nabywania po nadzwyczajnie zniżonej cenie poniżej wymienionych wydawnictw pod następującemi warunkami:

	W Warszawie:	Na prowincji z przes. poczt.:
1. Kraszewskiego kompletnych 15 tomów wyborowych dzieł (wydanie jubileuszowe)	rs. 5 k. —	rs. 6 k. 50
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po	— „ 35	„ — „ 50
Juljana Bartoszewicza kompletnych 11 tomów dzieł	Rs. 11 „ —	„ 12 „ —
9 tomów (bez „Historji literatury")	rs. 9 „ —	„ 10 „ —
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po	rs. 1 „ —	„ 1 „ 10

Przegląd polityczny.

Z dniem 1-ym b. m. weszła w Niemczech w życie ustawa o asekuracji robotników na wypadek choroby, pierwsza z szeregu reform socjalnych, któremi książę Bismark pragnie zażegnać rozwój socjalizmu w społeczeństwie niemieckiem. Przychodzi teraz kolej na wniesienie do parlamentu nowego, z kolei drugiego projektu, o zabezpieczeniu robotników na wypadek okaleczenia. Kanclerz pracuje nad nim obecnie wraz z ministrem Bötticherem, tudzież radcami Gampem i Bödikerem, którzy bawią w Friedrichsruhe z małemi przerwami. W styczniu albo lutym zgromadzić się ma parlament niemiecki celem uchwalenia projektu, który od lat już kilku ulega ustawicznym przekształceniom. Świeżo zrzekł się referatu tej ustawy radca Lohman, który kilka lat życia poświęcił pracy kodyfikacyjnej około wypracowania zmudnego projektu. Zaszły pomiędzy nim a księciem Bismarkiem tak zasadnicze różnice opinji co do podstaw organizacji przyszłych kas asekuracyjnych, że usunięcie się p. Lohmana okazało się koniecznem, skoro żelazny kanclerz nie zwykł usuwać swojego zdania. Kanclerz projektuje stowarzyszenia asekuracyjne pojedyńczych gałęzi pracy, p. Lohman uważał tę podstawę za niepraktyczną z powodu wielkiej różnicy stosunków w rozmaitych prowincjach cesarstwa niemieckiego i dlatego pragnął oprzeć projekt o podstawę terytorjalną wedle okręgów. Przegrał—a parlament orzecze, kto w sporze dwóch teorij miał słuszność.

Dnia 6-go b. m. sejm pruski odrzucił wniosek postępowej frakcji, wniesiony przez dep. Sterna, a żądający wprowadzenia przy wyborach do sejmu królestwa systemu tajnego głosowania, który obowiązuje przy wyborach do parlamentu niemieckiego i uważanym jest za drogocenną rękojmię niezawisłości wyborczej wobec znanego nacisku, jaki na zdanie głosującej ludności wywiera maszyna administracyjna organów rządowych, tudzież skoalizowana z nią przewaga kapitału. I o dziwo! W obronie wolności opinji wyborczej wystąpiło znowu centrum katolickie, nie zaś stronnictwo narodowo-liberalne. W imieniu pierwszego wygłosił świetną mowę dep. Windthorst, imieniem niemieckiego „liberalizmu" rozwijali znane doktryny i zastrzeżenia pp. Gneist i Hobrecht. I zaszedł wypadek niezaszczytną wieńczący aureolą głowy tego stronnictwa, iż dzięki opozycji jego wniosek postępowy dep. Sterna upadł w izbie pruskiej większością 202 głosów przeciw 163. Prasa liberalna zrozpaczoną jest w obliczu tego parlamentarnego zgorszenia i dzwoni na pogrzeb stronnictwa, które z ustąpieniem jedynego w łonie jego męża stanu, p. Bennigsena, utraciło busolę polityczną.

W sprawie kardynała Hohenlohe pisze rzymski korespondent do *Germanji* pod dniem 27-ym z. m.: „Kiedy przed niedawnym czasem kongregacja dla nadzwyczajnych spraw kościelnych obradowała nad kwestją przedłożoną jej przez Ojca św., a dotyczącą dymisji kardynała Hohenlohe z biskupstwa w Albano, wystąpił jeden z najmłodszych kardynałów przeciw żądaniu kardynała H. i wniósł, żeby nie odstępowano od odwiecznej tradycji Stolicy świętej. Tenże kardynał przekonał kongregację, która też życzenie Hohenlohego jednogłośnie odrzuciła. Niedawno temu pokładano w Berlinie niemałe nadzieje w tym samym dostojniku kościoła, spodziewając się, że użyje całego wpływu swego, aby Stolicę św. nakłonić do przyjęcia warunków, stawionych ze strony gabinetu berlińskiego. Pewien dyplomata pruski (katolik) objawił nawet księdzu kardynałowi życzenia rządu pruskiego w tej mierze, lecz odebrał, ku niemałemu zdumieniu własnemu, odpowiedź stanowczo odmowną. Kardynał Hohenlohe użalał się w liście wystosowanym do wysoko postawionej osoby, że prasa katolicka w Niemczech surowo krytykowała jego zachowanie się w Monachjum, a włoskie dzienniki katolickie nie miały słowa na jego obronę. Dziwne zaiste wymagania księdza kardynała, ażeby organa urzędowe Watykanu pochwaliły

---

61)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego

(Dalszy ciąg.)

— Ale do czego się tu długo rozwodzić, zebrane w Dreznie poszlaki wystarczają wobec prawa — ciągnął Żachlewicz. — Starościc nie był panem swych zdrowych zmysłów, a temsamem i legalnym panem swej woli za granicą, to już dowiedzione.

— Dokumentnie?

— Najzupełniej.

— Teraz tylko chodzi o to...

Mandatarjusz poruszył się trochę w swem krześle i pilnie nastrzygł uszy.

— O co naprzykład? — zapytał.

— Aby dowieść, że starościc i przed swym wyjazdem za granicę był... tak... niby...

— *Mente captus!* — uzupełnił mandatarjusz.

Żachlewicz skwapliwie kiwnął głową.

Panu Gągolewskiemu cała sprawa wyświeciła się jak na dłoni. Nie mógł już usiedzieć w krześle, porwał się z miejsca i jak opętany jął biegać po pokoju.

— To mi koncept! — wykrzyknął nareszcie nie bez pewnego uczucia zazdrości.

— Do tego potrzebuję jednak pomocy pańskiej, Girgilewicza i innych, co tak długi czas w bliższych z starościcem zostawali stosunkach.

Mandatarjusz przystanął i mimowolnie dłoń wyciągnął naprzód.

— Aha—mruknął podnosząc się na pięty i wydymając wargi.

— Od świadectwa panów wiele zależy — kontynuował były rządca.

Mandatarjusz nadymał się coraz bardziej.

— Trudna to sprawa—rzekł nareszcie—dowodzić komuś po śmierci, że za życia nie miał piątej klepki.

— Panowie będziecie potrzebowali przytoczyć tylko wszystkie jego dziwactwa i szczególności, których pamięć dotychczas nie zaginęła w okolicy, a to wystarczy.

— Więc pan dobrodziej po prostu zamawiasz sobie moje świadectwo?—zagadnął mandatarjusz z ukośnem spojrzeniem.

— O, więcej jeszcze, panie łaskawy.

— Więcej?

— W ręce pana złożę całą drugą część sprawy. Chciałbym, aby pan dobrodziej prócz własnego świadectwa, wybrał także i takich poddanych, coby mogli zaprzysiądz obłąkanie nieboszczyka, w ogóle abyś całe dalsze, niesłychanie już łatwe dowodzenie wziął zupełnie na siebie.

Mandatarjusz stał niemy i nieruchomy i pilnie tylko chwytał za każde słówko swego gościa.

Żachlewicz ciągnął dalej.

— Wiem że przytem będą rozmaite zachody, korowody, koszta, wydatki, ale na to mogę panu dobrodziejowi *anticipative* złożyć kilka tysiączków.

Mandatarjuszowi błogo się zrobiło koło serca. Jakby go kto oliwą posmarował od stóp do głowy!

Mruknął nieznacznie oczyma, cmoknął językiem pocichu i poszepnął w duchu:

— Kilka tysiączków *anticipative!*

Żachlewicz badał pilnie wyraz fizjognomji zacnego sędziego i uśmiechnął się z zadowolenia.

— Jeśli się uda nam szczęśliwie, jak mam nadzieję, pan hrabia obejmie cały majątek i musi nam być osobno wdzięcznym, choć dziś działamy wbrew jego woli.

— Hm, hm — zakrząknął mandatarjusz.

— A tego studencika, co mu tak właśnie do wielkiego pana jak kuchcie do patyny...

— Juljusza?

— Jego samego napędzimy napowrót do szkół.

— Do szkół! — wykrzyknął mandatarjusz wzgardliwie.

Żachlewicz uśmiechnął się z dumą i rozkoszą.

— Jeśli się tylko obadwaj weźmiemy za ręce — prawił dalej z naciskiem—wszystko pójdzie jak z płatka, na uczciwość. Pan hrabia wróci do swej słusznej po bracie sukcesji...

— Pan dobrodziej weźmiesz Buczały — wpadał mu w mowę mandatarjusz, oblizując się nieznacznie.

— Pan sędzia także źle na tem nie wyjdziesz... kilka tysiączków gotówką i dożywotnie miejsce, to nie bagatela.

Pan Gągolewski porwał się z krzesła i zaczął szybko przechadzać się po pokoju. Cały plan ukartowany stał mu wyraźnie przed oczyma i nieprzezwyciężoną uśmiechał się zdala pokusą.

— Niech mię djabli porwą, złoty interes! — pomyślał w duchu i uśmiechnął się po swojemu.

— Panie dobrodzieju— rzekł głośno, zwracając się ku swemu gościowi.—Nie ma co mówić, ułożyłeś wszystko najwyborniej!

— Zgadzasz się tedy pan sędzia?—podchwytywał skwapliwie były rządca jeneralny.

— Fiufiu! pan dobrodziej nie dla proporcji masz głowę na karku!

Żachlewicz w milczeniu wyciągnął rękę naprzód.

— A zatem zgoda?

Mandatarjusz nadął się w zamyśleniu.

— Hm, hm — krząknął z udanem wahaniem.

Żachlewicz dobył z kieszeni gruby pugilares i otwierając go zwolna, zaświecił w oczy mandatarjuszowi sporym pękiem długich, wielogłowych banknotów.

Pana Gągolewskiego jakby jakiś rozkoszny owionął wietrzyk, tak go coś przyjemnie załechtało po całem ciele. Ręka sama wychylała się naprzód, a łakoma ślinka cisnęła się do ust.

— Same setki! — szepnął i zcicha cmoknął językiem.

publicznie wizytę Jego Eminencji u ambasadora włoskiego i serdeczne jego pożycie z ks. Doellingerem. Niedawno pisałem, że kardynał Hohenlohe wróci prawdopodobnie do Rzymu jeszcze w grudniu. Tymczasem pokazuje się z listu jego prywatnie do Rzymu wysłanego, że zamierza on koniecznie przez całe cztery miesiące w Niemczech pozostać."

W piątek rozpoczęły się we francuskiej izbie deputowanych rozprawy nad wyprawą tonkińską i udzieleniem rządowi wymaganego przezeń kredytu 9 miljonów fr. Wśród naprężonej uwagi w sali i na przepełnionych galerjach otworzył rozprawę deputowany skrajnej lewicy Rivière, oświadczając, iż wprawdzie głosować będzie za udzieleniem kredytu, jako nieuniknionej dziś konieczności, ale bez cienia zaufania do rządu, „który jest więcej monarchicznym, niż republikańskim". W podobnym, mniej wszakże ostrym duchu opozycyjnym, przemawiał dep. François Charmes, który wygłosił tę zdrową i bezstronną prawdę, iż rząd obecny nie wywołał kwestji tonkińskiej, ale powinien był znaleźć środki ku temu, aby ją zażegnać w porę. Przyznał wszakże p. Charmes na końcu, iż jakkolwiek rząd popełnił szereg błędów, zaniechać dzisiaj dalszej akcji i złożyć broń wobec chińczyków, byłoby jeszcze większym—ponoś największym—błędem.

Oświadcza się więc również za kredytem. Bonapartysta Delafosse przemawiał w duchu stronnictwa, nazywając rządy pana Ferry'ego „sprzysiężeniem przeciwko prawdziwym interesom kraju, przeciwko prawdzie i parlamentaryzmowi". Żąda on pokojowego rozwiązania konfliktu; za krew i cześć kraju, wylaną i sponiewieraną przez rząd, tylko ten rząd odpowiedzialnym będzie przed historją. Dotąd pan Delafosse w wywodach swoich był tylko bonapartystą; to wszakże, co mówił potem o kolonjalnej polityce Francji, warte złotych czcionek. Kolonij nie zakłada się żołnierzami i urzędnikami, potrzeba na to kolonistów. Francuzi nie mają skłonności do wychodźtwa, a rzeczpospolita nie prowadzi handlu zewnętrznego na szerszą miarę. Cały jej wywóz roczny wynosi 200 miljonów fr.—to fraszka wobec wywozu innych mocarstw handlowych. W Kochinchinie, która od lat dwudziestu należy do Francji, przebywa zaledwie 1600 francuzów i to po większej części urzędników. Kolonizacja francuska ogranicza się przeto, jak widzimy, do eksportu biurokracji, a jednak zarząd Kochinchiny pochłania rocznie 3 miljony fr. nieprodukcyjnie. Zamiast trwonić swe siły za morzami, powinien rząd pracować nad skupieniem ich w Europie i spotężnieniem wewnętrznem państwa, które powinno patrzyć w przyszłość i pamiętać, że zostało poniżonem i odartem przez sąsiada.

Br. Z.

Projekt „Muzeum mleczarskiego w Warszawie."

Otrzymujemy co następuje:

„Rozwój produkcji nabiałowej zalicza się obecnie do rzędu ważniejszych spraw wiejskich, jakie stoją ciągle na porządku usiłowań gospodarczych w dalszych i ościennych nam krajach.

U nas jednakże dotychczas bardzo mało, prawie nic pod tym względem nie uczyniono, pomimo, iż obecne warunki gospodarcze dawno już skłonić powinny działalność naszą i na to pole usiłowań ekonomicznych.

Instytuty, szkoły, kursa, towarzystwa mleczarskie, wszystko to pod różną formą i nazwą składa się już gdzieindziej na podźwignięcie i rozwój tak ważnej gałęzi gospodarczej, jaką jest produkcja nabiałowa. Niektóre kraje mogą już nawet poszczycić się osiągniętym rezultatem, jaki przyniosło racjonalnie prowadzone gospodarstwo nabiałowe, zapewniające ugruntowaną podstawę dla zyskownej hodowli bydła, w przeciwnym razie poczytywanej za ciężar podejmowany przez rolnictwo z konieczności. Nie mogąc bowiem wyrzec się utrzymywania bydła (w zaniedbanej hodowli nie przynoszącego korzyści) czuje się pomimo to zniewolonem do ponoszenia strat nieuniknionych.

Jedynym zaś środkiem w takiem położeniu jest należyte i umiejętne wyzyskanie produkcji nabiałowej, która postawić dopiero zdoła zarazem i hodowlę bydła w prawidłowych warunkach rozwoju. Objawiające się u nas oderwane usiłowania do polepszenia ras bydła, nie doprowadzą bowiem do pożądanego ostatecznie rezultatu, jeżeli równocześnie nie zapewnimy należytego hodowli tej wyzyskania. Będzie to raczej objawem szczególnego amatorstwa, przemijającego jak wielorakie ludzkie upodobania.

Przedewszystkiem więc skierować powinniśmy usiłowania gospodarcze do zapewnienia warunków umiejętnego produkcji nabiałowej wyzyskiwania.

Tym celem niejednokrotnie podnosiliśmy w *Gospodyni wiejskiej* sprawę zakładania szkół i kursów mleczarstwa, a potrzebę taką dostatecznie zdaje się uzasadnioną, uznali wszyscy gospodarze i gospodynie. Pomimo to sprawa ta jak stanęła, tak ciągle stoi jeszcze na jednem i tem samem miejscu wyrażonych dobrych chęci.

Pojmujemy to, że urzeczywistnienie takowych wymaga pewnych starań, jakich nikt dotychczas nie podjął, nie czując się do tego upoważnionym, ani niejako przynaglonym, choćby wyrażaną ogólnie opinją; dlatego projektuję obecnie łatwiejszą drogę, doprowadzić mogącą do tych samych rezultatów, jakie przynieść mogłyby specjalne szkoły lub kursa mleczarskie.

Projekt mój występuje tu bowiem tylko pod inną formą, założenia „Muzeum mleczarskiego w Warszawie", która to forma jest niezawodnie najprzystępniejszą nawet dla pojedyńczych usiłowań, otwierającą pole obywatelskiej dla kraju przysługi.

Założenie prywatnego muzeum mleczarskiego nie wymaga nawet zupełnego poświęcenia wyłożonego kapitału nakładowego na założenie, gdyż kapitał ten zwróciłby się później z wydanych i niezawodnie z rozebranych akcyj; byłby więc tylko czasową, zasłużenie wobec rolnictwa krajowego udzieloną, zaliczką.

Nie rozumiem tu bowiem pod istnieniem muzeum mleczarskiego, martwego składu naczyń i przyborów nabiałowych, zawierających okazy archeologiczne, ale wszystko to, co obejmuje pożytecznego i praktycznego, dotychczasowy rozwój mleczarstwa w ogóle, przyczem zaprowadzone kursa praktyczne nastręczałyby możność uzdolniania się w zawodzie mleczarskim, zarówno słuchaczom jak i słuchaczkom, podobnie jak to praktykuje się w istniejącem już muzeum pszczelniczem.

Projektowane „Muzeum mleczarskie" mogłoby być zarazem stacją doświadczalną mleczarską, w której poddawanoby próbie różne świeżo zalecone sposoby przerobu i konserwowania produktów nabiałowych, oraz nowego systemu przyrządy mleczarskie, co zapewniłoby gospodarstwom wiejskim zaopatrywanie się w rzeczywiście praktyczne przybory mleczarskie i uchroniłoby wielu od niepotrzebnych wydatków, które zbiorowo zliczone, pokryłyby w jednym roku znaczną część kosztów założenia muzeum.

Posiadając wreszcie uzdolnionych już wychowańców, mogłoby muzeum mleczarskie wysełać takowych na żądanie, do urządzania gospodarstw nabiałowych i puszczenia w ruch, tego lub innego systemu przerobu, zanim miejscowa obsługa dostatecznie z tem się obznajmi.

Wymagania, jakie przedstawiać może urządzenie „Muzeum mleczarskiego" takie zadanie spełniać mającego, skreślę szczegółowo w odnośnych artykułach w *Gospodyni wiejskiej* według własnego na rzecz tę zapatrywania, obznajmiając zarazem z urządzeniami w istniejących instytutach mleczarskich zagranicznych.

Obecnie zwracam się jeszcze do kwestji kosztów utrzymania „Muzeum mleczarskiego", które niewątpliwie pokrywałyby wpływy: 1) za bilety wnijścia zwiedzających muzeum; 2) z opłat uczęszczających na kursa; 3) z pośrednictw w dostarczaniu artykułów nabiałowych, jak serów i masła, nadsyłanych w okazach z gospodarstw wiejskich krajowych, jakie to okazy składać mogą w „Muzeum mleczarskiem" stałą wystawę nabiałową, czem przyczyniłoby się zarazem muzeum takie do rozwoju handlu nabiałowego w kraju; i 4) ze sprzedaży naczyń, przyrządów i wszelkiego rodzaju materjałów i artykułów w produkcji mleczarskiej użytkowanych.

— Forując z dworu tego studencika, możnaby sobie pogadać potem z tym drugim hołodrygą... — mruknął półgłośno.

Żachlewicz milcząc przeliczał banknoty.

— Trzy tysiące na pierwsze potrzeby wystarczą? —zapytał.

Mandatarjusz westchnął nie wiedzieć czy z łakomstwa, czy z skrupułów sumienia.

— Zawsze wolałem służyć panu z panów niż lada szerepetce!—rzekł z dumą i powagą. — Między panem hrabią a tym żakiem nie ma właściwie wyboru. Lepiej pod wozem u pierwszego, niż na wozie u drugiego.

Żachlewicz zwój banknotów rzucił zręcznie na stolik i rozwarł ramiona. Obadwaj zacni mężowie uściskali się serdecznie.

— Stoi ugoda!—wykrzyknął Żachlewicz.

— Stoi—stwierdzał dobitnie mandatarjusz.

— Fora z szerepetką!

— Górą pan z panów!

Po tem serdecznem obopólnem wylaniu, obadwaj spólnicy zajęli napowrót swe dawne miejsca.

Ale pan mandatarjusz musiał się naprzód uspokoić z innej strony. Rzucony na stolik pęk banknotów okropnie nęcił oczy i nabawiał go jakiegoś dreszczu pożądliwego. Nie mogąc powstrzymać się dłużej pan Gągolewski nagle szybko ku stołowi wyciągnął rękę.

Teraz dopiero niewysłowiona rozkosz rozlała się po jego twarzy. Uspokojony zupełnie, odsapnął i krząknął głośno, jakby mu już ostatni ciężar spadł z serca.

Żachlewicz z ukosa patrzył na wszystkie poruszenia mandatarjusza i uśmiechnął się złośliwie.

— Pozostaje nam teraz naradzić się tylko nad środkami działania.

— Potrzeba zastanowić się nad dowodami warjacji starościca.

— Pan Girgilewicz będzie z nami?

— Niezawodnie.

— Obudwom panom nie trudno będzie przypomnieć sobie wszystkie dziwactwa nieboszczyka, któreby mogły posłużyć za dowody jego obłąkania.

— Ho, ho! ja ich sam pamiętam bez liku.

— I na wszystko będziesz pan mógł sam złożyć przysięgę i znajdziesz innych gotowych do przysięgi świadków?

— Bagatela!

— Zaczniemy dowodzić, że starościc był *mente captus* od samego dzieciństwa.

— Nic łatwiejszego. Ciągle przesiadywał przecie w czerwonym pokoju obok swego obłąkanego ojca i z nim razem wołał nieustannie: „Nie pozwalam! Protestuję!"

Żachlewicz skinął głową w zamyśleniu.

— A potem? — zapytał.

— Jak urósł w młokosa, to już broił, panie, że końca miary nie było. Co dzień prawie zajeździł konia, codzień jakiejś nowej szalonej dopuścił się swawoli. Na byczej skórze by nie spisał, co dokazywał nieustannie.

— Czy pan już byłeś wtedy w skarbie?

— Właśnie co nastałem.

— I odtąd nie zmienił się już do końca?

Mandatarjusz zawahał się nagle.

— O nie—mruknął—jakiś czas zdawał się zmieniony zupełnie.

Żachlewicz pilnie nadstawił uszu.

— Było to wtedy, kiedy mu ta Ksenka zajechała w głowę.

— Ah—szepnął Żachlewicz, jakby sobie coś przypominając.

Mandatarjusz ciągnął dalej:

— Wtedy złagodniał znacznie, ale nie na długo. Potrzeba go było za to widzieć kiedy Kseńka drapnęła gdzieś bez wieści! Dziki zwierz nie mógł być straszniejszy! Biada chłopu, co w złą godzinę wlazł mu w drogę!

— Tej pory nam wcale nie tykać—przerwał Żachlewicz—w nieszczęściu miłosnem każdy człowiek wygląda jak warjat. Chodzi więcej o to, czy starościc objąwszy na siebie majątek, umiał się rządzić w gospodarstwie.

— Rządy jego w przysłowie weszły, panie dobrodzieju.

— Znam je sam mniej więcej. Zaczął znowu od tego, że wszystkich szesnaście wsi swoich kazał spalić jednej nocy, aby je potem według swego planu i porządku odbudować na nowo.

— O, to będzie ważne *punctum juris* — wykrzyknął mandatarjusz.

— Chcąc być pewnym sukcesu, nie można poprzestać na nim jedynie.

— Postawię pięćdziesiąt nowych!

— Naprzykład?

— Ot, dajmy na to, nie będzież to wobec sądu dowodem warjacji, że nieboszczyk przy swych ogromnych zasobach gotówki nigdy dobrowolnie nie zapłacił podatków i corocznie ściągał na się egzekucje i sekwestracje?...

Żachlewicz podciągnął brwi do góry, jakby niekoniecznie przekonany tym dowodem.

Mandatarjusz niezrażony prawił dalej:

— Co jesieni regularnie zjeżdżał sekwestrator, po licznych bezskutecznych upomnieniach, na sekwestrację. Uprzedzony o tem starościc, sprowadzał zawsze mnóstwo najpospolitszego użytku srebrnych naczyń i te zawsze pod nos stawił sekwestratorowi. Srebra były dobre i ważne, a wartością swą pokrywały cały zaległy podatek. A starościc był kontent, jakby go kto na sto koni wsadził.

— Widzisz aspan czem płacę podatek — przechwalał się zawsze, nie pomnąc że prócz kosztów egzekucji i sekwestracji stracił pół na pół na srebrze.

Żachlewicz uśmiechnął się i kiwnął głową.

— Masz pan rację, to w samej rzeczy nowe *punctum juris*, wybitny dowód warjacji.

— Tego rodzaju szaleństw nie policzyłby do jutra.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wszystko to nietylko pokrywałoby koszta utrzymania muzeum, ale dawałoby udziałowym na akcje wspólnikom dość znaczną corocznie dywidendę.

Na tem kończę ogólny zarys projektowanego „Muzeum mleczarskiego w Warszawie", które ze względu, iż dotychczasowe gospodarstwa nabiałowe, w większej części całkowitego prawie wymagają przekształcenia, coraz większej nabiera wagi w połączeniu ze stacją doświadczalną mleczarską i wysełaniem do urządzania gospodarstw nabiałowych zdolnych ze swej strony kierowników.

Zygmunt Jaroszewski.

Pożądanem byłoby powtórzenie powyższego projektu przez inne czasopisma, celem ogólniejszego sprawy tej poruszenia."

Echa z Czech.

Jeszcze o teatrze narodowym.—Prowincja.—„Pociągi teatralne."— Czeszki.— Wieczorek Mickiewicza.— Z literatury.

Ponieważ *Kurjer* podawał szczegółowe sprawozdania o pierwszych uroczystych dniach otwarcia naszego teatru, za co mu szczerze wdzięczni jesteśmy, pozostaje nam przeto dodać tylko słów parę jako dalszy ciąg, a raczej zakończenie owych relacyj.

Ktoby myślał, iż z wyjazdem z Pragi miłych gości uroczystości sie skończyły, myliłby się bardzo...

Dotąd prawie co wieczór mamy jeszcze w teatrze jakąś uroczystość!

Nie mówię tu o przyjeździe następcy tronu—o czem zresztą już wam doniosły telegramy—fakcie dowodzącym, jak wysoko sam dwór austrjacki ocenia tę przełomową chwilę w dziejach narodu nad Wełtawą.

Winienem jednak szczególnie zwrócić uwagę na dzielną prowincję naszą, na którą teraz dopiero przyszła kolej okazania jak umie oceniać i w jakiem ma poszanowaniu ten nowy przybytek muz ojczystych; otóż z wszystkich stron kraju podążają obecnie do Pragi tz. „pociągi teatralne". Przywożą one codziennie w mury stołecznego miasta „naszych prowincjonalistów", którzy już z góry pozamawiali sobie niemal wszystkie miejsca w teatrze, tak, iż zdarza się często, że na takie „prowincjonalne" przedstawienia mieszkańcy Pragi nie znajdują już wstępu.

Wczoraj odwiedzał nas w ten sposób „kanton" roudnicki. Przyjechało jednocześnie 1,500 osób. Na jutro mamy zapowiedzianą wizytę „sesterskiej" Morawy, pojutrze zawitać ma znów inna okolica i t. d. Rozumie się, iż wiele gości przybywa w narodowych strojach.

„Pociągi teatralne" przychodzą zwykle—na 2—3 godzin przed rozpoczęciem przedstawienia. W tym czasie wszystkie publiczne lokale są przepełnione, a szczególnie kawiarnia „Slavia", znajdująca się *vis-à-vis* teatru. Wnętrze jej przedstawia widok nadzwyczaj ciekawy i sympatyczny...

Trzeba znać tych naszych *sedlaków* z rozmaitych stron przybyłych; trzeba ich widzieć jak śpieszą do teatru; są między gośćmi naturalnie i *niesiedlacy*, a mianowicie adwokaci, profesorowie, księża itp.

Z przyjemnością wyczytaliśmy w *Kurjerze* i innych pismach polskich, iż naszym miłym gościom polskim, oprócz innych właściwości kraju, podobały się także nasze... czeszki. Cóżby dopiero teraz powiedzieli, gdyby zobaczyli róże naszej prowincji—te skromne kwiatki nasze, takie Boženki, Rużenki, Marynki, Lidanki, Bietulinki!... Znawcy utrzymują, iż umieją one niegorzej od warszawianek pobudzać do westchnień i głowy zawracać!

Dnia 2-go b. m. praskie „koło polskie" wraz z „Ogniskiem" obchodziło rocznicę pamięci zgonu Adama Mickiewicza. Wieczorek ten tem był dla nas przyjemniejszym, iż nareszcie po długim czasie oba istniejące w Pradze towarzystwa polskie połączyły się i dały dowód tak potrzebnej—zawsze—solidarności. To dobrze.

Wieczorek udał się doskonale. Publiczność czeska przyjęła w nim udział nadzwyczaj licznie. Odczyt czeski Frycza z Paryża, osobistego przyjaciela wieszcza, przyjęty został hucznemi oklaskami. Prześlicznie śpiewała po polsku i czesku p. Reichówna, a z uczuciem deklamowała niektóre ustępy z „Pana Tadeusza" po polsku p. Melanja Parczewska, bawiąca chwilowo w Pradze.

Jak zwykle obecnym był na tym wieczorku czcigodny burmistrz miasta Pragi, dr Czerny. Pomimo nawału zajęcia i tylu obowiązków, zacny ten mąż i wielki stronnik ogólno-słowiańskiego zbratania się, znajduje się zawsze tam, gdzie trzeba dać dowód sympatji dla najbliższych pobratymców. Ztąd też ów głęboki szacunek i szczere przywiązanie tych, którzy go otaczają.

Jeszcze słówko.

Wyszedł z pod prasy zeszyt 9 i 10 „*Kvietów z polskych luhu*", wydawanych przez Jana Neczasa.

Zawierają one poezje Wasilewskiego i pieśni popularne w całym kraju, między któremi znajdujemy 100 ślicznych krakowiaków.

Edward Jelinek.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wystąpiło do rady państwa z wnioskiem o porządku zatwierdzania i przyznawania dodatkowych prolongat w odbywaniu powinności wojskowych przez wychowańców zakładów naukowych dwóch pierwszych kategoryj.

= Projekt reformy policji opracowują równolegle dwie komisje rządowe; jedna z nich, kachanowska ustanawia ogólne zasady działalności policyjnej, druga—w departamencie policji państwowej, określa prawa i obowiązki urzędów policyjnych w sprawach specjalnych, jak np. politycznych i in.

= Skarb państwa przeznacza w roku przyszłym na utrzymanie seminarjów katolickich w państwie rosyjskiem sumę rs. 24,455, na akademję zaś duchowną w Petersburgu rs. 6,500.

= Pisma petersburskie donoszą, iż do ministerjum wniesiono projekt urządzenia kas oszczędności dla urzędników pocztowych, mających na celu zabezpieczenie losu ich rodzin lub własnego w wieku podeszłym. Kasy takie, według projektu, miałyby być zaprowadzone w całem państwie.

= Według dzienników petersburskich, w krótkim czasie wprowadzone zostaną nowe marki pocztowe po 1, 2, 3, 5, 7, 14, 35, 70 kopiejek, po 3 rs. 50 kop. i 7 rs., koperty ze stemplami po 5, 7 i 14 kop. oraz blankiety do listów otwartych bez stempla i ze stemplem 3-kopiejkowym. Początkowo marki wyższej wartości (po rs. 7 i rs. 3 kop. 50) rozesłane będą tylko urzędom pocztowym w Petersburgu i Moskwie. Również tylko obydwa te urzędy pocztowe zaopatrzone zostaną w koperty stemplowe 5-kopiejkowe dla korespondencji miejskiej w obydwóch stolicach. Marki po 70 i 35 kop. będzie można nabywać również w kantorach pocztowych gubernjalnych i w niektórych powiatowych, pozostałe marki i koperty stemplowe 7-mio i 14 kopiejkowe i blankiety ze stemplem lub bez na otwarte listy we wszystkich urzędach pocztowych państwa. Nowe marki, koperty i blankiety będą miały odmienny rysunek i barwę od obecnie używanych. Również i koperty wyrabiane będą w innym formacie. Obecne marki pocztowe, koperty i blankiety pozostaną w użyciu do roku 1885-go.

= Ministerjum komunikacyj wyjednywa kredyta na następujące ulepszenia dróg wodnych: rs. 252,000 na roboty pogłębiające rz. Dniepr pod Kijowem i na uregulowanie koryta Dniepru w miejscu zetknięcia się z odnogą Czortory, rs. 162,000 na uregulowanie rz. Prypeci, stanowiącej główny łącznik między basenami morza Czarnego i Baltyckiego, oraz 120,000 rs. na poprawę żeglugi na Wiśle i Sanie w części górnej tych rzek po nad granicą austrjacką.

= Z dniem 1-ym stycznia r. 1884-go utracą moc obowiązującą w komunikacji związku szląsko-polskiego istniejące obecnie zasady taryfy wyjątkowej dla przewozu węgla kamiennego ze stacyj kolei górno-szląskiej i prawego brzegu Odry do Sosnowic; w miejsce ich wprowadzone będą w komunikacji lokalnej wymienionych kolei nowe zasady dla przewozu węgla do Sosnowic.

= Czynsze z gruntów miejskich w roku przyszłym dadzą dochodu rs. 3862 kop. 92, w roku zaś bieżącym kasa miejska miała jeszcze z tego źródła dochodu rs. 4944 kop. 62, czyli różnica w zmniejszeniu wynosi rs. 1,081 kop. 66. Zmniejszenie pochodzi z ubytku gruntów miejskich w Warszawie i na Pradze. W rubryce dochodów z tego źródła największą pozycję stanowi rata roczna rs. 825 za zakłady wód mineralnych i kawiarnię w ogrodzie Saskim.

= Oczyszczanie miasta ze śniegu i lodu przez kompanję asenizacyjną dokonywa się przeważnie nocą, z pomocą całego taboru oraz najętych podwód miejskich i włościańskich; śnieg zbierany z pryncypalnych ulic wywożony jest nad Wisłę, oraz na pustkowia pod rogatkami marymonckiemi i w okolice pól mokotowskich.

= Rewizje dorożek przed wykupnem nowych numerów na rok 1884-ty już się rozpoczęły. Dorożkarze obowiązani są przyprowadzić do rewizji konie do zmiany. Rewizje odbywają się w gmachu ratusza. Zamiast dotychczasowych liberyj piaskowych zaprowadzono granatowe.

= W dniu jutrzejszym i następnych odbywać się będzie w składach Banku polskiego sprzedaż zastawionych i w czasie właściwym niewykupionych przedmiotów.

= Kasa gubernjalna warszawska wypłacać ma w dniu 13-ym b. m., t. j. w przyszły czwartek, emeryturę za listopad i grudzień r. b.

= W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w szkole felczerów cywilnych końcowy egzamin eksternów.

= Wydział lekarski uniwersytetu tutejszego, na ostatniem swojem posiedzeniu, zatwierdził w stopniu doktora medycyny p. Henryka Dymszę.

= Ludwik Paprocki, rz. r. stanu, członek b. rady stanu Królestwa Polskiego, a jednocześnie dyrektor kancelarji b. komisji spraw wewnętrznych w czasie od r. 1861-go do 1864 go, zakończył w tych dniach życie w majątku swoim w bendzińskiem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Kady oszukany" i „Trzpiotka"; wtorek: „Purytanie" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. A nr 8); środa: „Zbójcy"; czwartek: „Purytanie" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. B nr 8); piątek: „Dwa światy"; sobota: „Straszny dwór"; niedziela: „Katarzyna córka bandyty".

Sale redutowe.

Poniedziałek: „Anna de Kerviller", „Stary jegomość" i „Niewiniątko"; wtorek: „Zaraza"; czwartek: „Kwiat z Tlemcenu" i „Słomiany człowiek"; piątek: „Postanowienia", „Pan Benet" i „Wiosna"; sobota: „Anna de Kerviller" i „Słomiany człowiek"; niedziela: „Marynarz" i „Słomiany człowiek".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Wesele Oliwety"; wtorek: „Dziwacy", „Nieprzyjaciel kobiet" i „Papa"; środa: „Wesele Oliwety"; czwartek: „Nerwowi", „Aby handel szedł" i „Naprzeciwko"; piątek: „Wesele Oliwety"; sobota: „U ciotuni" i „Mazgaje romansowi"; niedziela: „Wesele Oliwety".

* Dziś w salach redutowych odbyła się próba czytana z trzyaktowej komedji Bałuckiego „Dom otwarty".

W zmienionej względnie do sił teatru Rozmaitości obsadzie, główniejsze role przypadły w udziale: paniom Borkowskiej, Czakównie, Lüdowej, Ostrowskiej oraz pp. Galasiewiczowi, Prażmowskiemu, Rapackiemu, Stromfeldowi, Sikorskiemu, Tatarkiewiczowi, Wolskiemu i innym.

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się próby, celem wznowienia wagnerowskiego „Tannhäusera".

Próbami kieruje p. Rebiczek.

* P. Dowiakowska, ukończywszy szereg występów we Lwowie, powraca w przyszłym tygodniu do Warszawy.

* Koncert na rzecz studentów weterynarji odbędzie się dopiero w nadchodzącą sobotę.

Na koncercie tym podobno ma się dać słyszeć p. Komierowski, barytonista.

= **Porządki za sceną.**

Zdawałoby się, że doświadczenie powinno uczyć wszędzie, nawet za kulisami, tymczasem wczorajsze przedstawienie „Preludjum Szopena" w salach redutowych przekonało nas inaczej.

Jest w tym obrazku kulminacyjna scena, w której p. Wisnowska wnosi na rękach uśpionego malca.

Z tym... rekwizytem żyjącym bywały rozmaite niespodzianki, pierwszy lepszy chłopak dostawiony w ostatniej chwili, bez próby, nie chciał poddawać się swojej śpiącej roli bez protestu, raz nawet głośnym krzykiem zepsuł efekt całej sytuacji, o którą autorowi widocznie najbardziej chodziło.

Wczoraj powtórzyła się ta sama historja z tym dodatkiem, że dzieciak skapryszony nie chciał wcale pójść na ręce i udawać śpiącego, więc krótko a węzłowato skreślono całą scenę z dzieckiem, poprawiając samowolnie autora dla umniejszenia sobie kłopotu.

Czy nie lepiejby było nie wystawiać zupełnie sztuk oryginalnych, jeżeli one zadużo ambarasu sprawiać mają reżyseryji i panu rekwizytorowi?...

Przecież wiadoma rzecz, że sztuka dla teatru, nie teatr dla sztuki—zwłaszcza oryginalnej...

= Odczyt.

P. Jan Kleczyński zakończył wczoraj w sali resursy obywatelskiej szereg prelekcyj swoich o wykonywaniu dzieł Szopena.

Tym razem prelegent usiłował określić bliżej treść polonezów i mazurków.

Domysły, jak czuł i myślał mistrz tonów w chwili tworzenia swoich cacek, istnych brylantów szczerego natchnienia, może niezawsze były dla słuchaczów przekonywające, w każdym razie p. Kl. dowiódł znowu, iż Szopena studjował z poświęceniem i przenikliwością.

Prawda, iż prelekcje pana Kl. nosiły cechę subjektywnych czysto spowiedzi z wrażeń, jakie Szopen na nim wywarł; pomimo tego słuchacze wdzięczni mu byli za kilka miłych i pouczających chwil, spędzonych w towarzystwie z duchem tęsknego „poety melodji".

= Dla sportsmanów.

P. Konrad Wodziński, założyciel tattersalu, napisał obszerniejszą rzecz p. t. „Szkoła jazdy konnej oraz układania koni wierzchowych i powozowych“.

W wyczerpującej tej pracy traktowaną jest także hygiena koni, utrzymanie stajni i ludzi stajennych, słowem wszelkie kwestje wchodzące w zakres przedmiotu.

Rękopism dzieła, przedstawiony Towarzystwu wyścigów konnych, zyskał najprzychylniejsze uznanie znawców i Towarzystwo postanowiło wydać tę nową pracę p. Wodzińskiego, tak jak poprzednie jego dziełko, swoim nakładem.

Jest to najlepszą rękojmią wartości i pożyteczności tej pracy.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu dzisiejszym zakończył życie Ignacy **Boczyliński**, b. profesor szkół rządowych.

Zmarły położył w zawodzie pedagogicznym i literackim cenne zaiste zasługi.

Z prac jego wymieniamy rozprawę p. n. „Jak uczyć historji?” zawierającą praktyczne wskazówki dla nauczycieli, „Zasady gramatyki języka polskiego” w dwóch częściach (Warszawa 1874 i 1875) oraz przekłady „Starożytności greckich” i „Starożytności rzymskich” E.F. Bojesena, które z tłumaczenia niemieckiego J. Hoffa językowi naszemu przyswoił.

Urodzony w r. 1825-ym, ś. p. Boczyliński zmarł w 58-ym roku życia, pozostawiając szczery żal w licznem gronie przyjaciół i w szerokiem kole uczniów, którzy w kilku gimnazjach prowincjonalnych korzystali z jego wykładów, a których serca zacnością charakteru, łagodnością i taktownem postępowaniem wszędzie umiał sobie pozyskać...

Cześć jego pamięci!

= Jeszcze wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym złożono do grobu zwłoki ś. p. Mikołaja **Szulca**, magistra farmacji, zarządcy instytutu wód mineralnych.

Zmarły, biegły w nauce chemji, farmacji i botaniki, wysoki znawca łaciny aptecznej, chętnie i bezinteresownie dzielił się swoją wiedzą z kolegami, a w literaturze farmaceutycznej położył niepospolitą zasługę, biorąc czynny udział w wydawnictwie 3-tomowej „Farmacji” Fabiana, z której przez 20 lat młodzież farmaceutyczna czerpała swoje wiadomości.

Oprócz tych zasług, zmarły był człowiekiem idealnie zacnym, prawym i uczynnym; całe życie swoje poświęcił pracy, nieraz nadmiernej.

Przy oddaniu mu ostatniej posługi najmniej widać było tych, których zawód łączył z nieboszczykiem węzłami koleżeństwa!

Chcemy wierzyć, iż to mimowolne zapewne zapomnienie o człowieku cichej zasługi, wynagrodzą pamięcią o jego rodzinie, **która pozostała w niedostatku...**

= Uroczystości kościelne.

W dniu wczorajszym, w kościele katedralnym św. Jana, podczas wielkiej mszy ks. Czeczot ogłosił z ambony wiadomość o 20-ej rocznicy konsekracji JE. ks. arcybiskupa.

Po sumie celebrowanej przez ks. prałata Borzewskiego, duchowieństwo i archikonfraternja literacka dostojnemu arcypasterzowi składały swoje gorące życzenia.

= Chrzest.

W dniu wczorajszym, w kościele św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, odbył się chrzest młodego izraelity, ucznia jednego z tutejszych zakładów naukowych, B. C.

Chrzestnymi rodzicami byli znani obywatele tutejsi.

= O przyszłej wystawie.

Na ostatniem posiedzeniu komisji wystawowej, odbytem dnia 8-go grudnia r. b., postanowiono odłożyć termin otwarcia projektowanej wystawy ogólnej rolniczo-przemysłowej na miesiąc czerwiec roku 1885-go.

Skłonił do tego komisję ogólny prawie w roku bieżącym nieurodzaj, zastój oraz brak czasu, potrzebnego do należytego przygotowania okazów.

Odbędzie się natomiast w przyszłym roku zwykła coroczna wystawa inwentarza, maszyn, narzędzi rolniczych oraz przyrządów i produktów nabiałowych, trwać mająca od dnia 11-go do dnia 18-go czerwca (włącznie).

Ponieważ na wystawie ogólnej reprezentowanym będzie nietylko inwentarz żywy, produkta rolne, lecz także i przemysł, przeto zwrócono się z prośbą do biorącego udział w obradach komisji prezesa muzeum przemysłowego o udzielenie pomocy w utworzeniu i uzupełnieniu komitetu na r. 1885-ty.

Na dzień 18-ty stycznia r. 1884-go naznaczono następne posiedzenie, na którem nastąpić ma utworzenie się komitetu.

Następnie załatwiono kilka bieżących spraw administracyjnych.

= Anglicy u nas.

Z Warszawy wyruszył niedawno technik angielski, Rymens, który był tu przysłany przez pewne stowarzyszenie przemysłowe, celem zbadania pokładów torfowych w Królestwie i oceny, o ile się nadają do przeróbki na ulepszony materjał palny.

Stowarzyszenie ma zamiar wyrabiać **antracyt**, którego produkcja u nas jest w zastoju.

= Nasze wynalazki za granicą.

Pomysły polskich techników zdobywają sobie coraz szerszy rozgłos w kołach przemysłowo-handlowych zagranicy.

Niedawno donosiliśmy, iż p. Korwin-Sakowicz, inżenier-technik, wynalazł przyrząd do oznaczania siły krystalicznej syropów bezpośrednio z krochmalu.

Pomysł ten był próbowany w fabryce cukru w Młodzieszynie i doświadczenia wypadły jaknajpomyślniej.

Dzięki temu wynalazek p. Sakowicza stał się głośnym we wszystkich cukrowniach tak krajowych jak i zagranicznych.

W liczbie ostatnich znajdują się dziś już i takie, które, jak np. cukrownia Cansas City Grape Sugar w Bufalo, traktują o nabycie wynalazku.

Tu nie od rzeczy będzie zaznaczyć charakterystyczny szczegół, iż ostatnie wynalazki polskich techników, w kraju poczęte i próbowane, najszybciej i najłatwiej wyrabiają sobie uznanie... w Ameryce.

Gdy w kraju patrzą na nie z pewnem niedowierzaniem, w Ameryce przynoszą one świetne rezultaty...

Kto więc tu jest praktyczniejszy?

= Upadłości.

Brak kredytu wskutek ogólnej paniki na rynku pieniężnym tak dalece utrudnia wszelkie interesa, iż drobne upadłości osób, które nie są w stanie przetrzymać chwili krytycznej, mnożą się ciągle.

Do zanotowania byłyby w ostatnich dniach zawieszenie wypłat przez jednego z piekarzy warszawskich, dalej przez jednego ze spekulantów na budowę domów, wreszcie jednego z komisantów.

Wszystkie te upadłości jednak tak doniosłością firm, jak i wysokością pasywów należą do nieznacznych i są raczej wynikiem obecnego stanu rzeczy, wpływu zaś nań wywrzeć nie są w stanie.

= Uczciwy człowiek.

Niedawno wspominaliśmy o „przyjacielskiej kradzieży”, spełnionej przez felczera J., który upoiwszy swego przyjaciela, okradł go następnie na 4,000 rs.

Wprost przeciwny fakt zdarzył się wczorajszej nocy z soboty na niedzielę.

Pan ***, obywatel ziemski, przybywszy do Warszawy dla zaciągnięcia pożyczki hypotecznej w sumie 12,000 rs., namówiony został do wyprawienia małej kolacyjki swemu wierzycielowi i pośredniczącemu adwokatowi.

Kolacyjka była suta, wina dobrego i mocnego dosyć, więc p. *** jako amfitrjon zmuszony był pić prawie nad miarę.

Kiedy około północy wszyscy trzej wyszli z handelku, panu *** w głowie na świeżem powietrzu zaczęło się dobrze zawracać, towarzysze zaś również pod dobrą datą, nie troszcząc się o swego amfitrjona, wsiedli w dorożkę i odjechali...

Co się później z p. *** stało, nic nie pamięta...

Obudził się z silnym bólem głowy w jakimś nieznanym pokoju i leżał w ubraniu, okryty własnym futrem na sofie.

Po chwili zjawił się gospodarz mieszkania, który wszystko wytłumaczył.

Znalazł on p. *** na placu Krasińskich siedzącego pod ścianą domu...

W pierwszej chwili chciał zawołać policjanta, lecz widząc porządnie ubranego człowieka, rozmyślił się i zawoławszy dorożki zawiózł p. *** do siebie na Dzielną.

Jest to tokarz Karol N.

Pan *** miał przy sobie z górą 11,000 rs., które mogliby mu ukraść, gdyby nie przypadkowa pomoc zacnego człowieka.

Kiedy p. *** ofiarował mu 500 rs., ubogi lecz szlachetny rzemieślnik nie chciał tej nagrody przyjąć.

Zacny ten postępek zasługuje na zaznaczenie!

= Roznosiciele opłatków.

Jak każdego roku w adwencie, tak i obecnie znajdują się przemysłowcy, którzy czynią sobie proceder z ronoszenia po domach opłatków, nie będąc do tego przez zarządy właściwych kościołów upoważnieni.

W dniu wczorajszym obchodził w ten sposób domy przy ulicy Smolnej jakiś bardzo porządnie ubrany jegomość, który, jak się okazało, był samozwańczym roznosicielem kolend, zbierającym datki na swój własny rachunek!

Ażeby nie tolerować wyzysku, należałoby przyjmować opłatki tylko od osób, o których nie ma wątpliwości, iż należą do służby kościelnej i które ku temu stosownem wykażą się upoważnieniem.

= Niebezpieczne szyldy.

Napisy szyldowe z liter mosiężnych lub żelaznych, spotykane na chodnikach przed wystawami niektórych sklepów, łatwo bardzo mogą wobec panującej w zimowej porze ślizgawicy być przyczyną wypadków.

Wczoraj np. po południu, na Nowym Świecie, p. K., pośliznąwszy się na jednym z takich właśnie napisów, upadł i uległ silnemu stłuczeniu ręki.

Najlepszym środkiem uniknięcia upadku jest staranne omijanie tych niebezpiecznych szyldów!

= Niefortunny welocypedysta.

W dniu wczorajszym chodnikiem ulicy Erywańskiej pędził na welocypedzie jakiś niezwracający na przechodniów uwagi młodzieniec.

Podobna jazda nie obyła się bez wypadku, jeździec bowiem natrafiwszy na nierówność spadł z welocypedu, przyczem potrącił przechodzącą kobietę tak silnie, iż upadła na chodnik i doznała silnych obrażeń.

Jeźdźca pociągnięto do odpowiedzialności.

= Nosacizna.

Na dowód jak ostrożnie należy obchodzić się z końmi, przytaczamy smutny fakt zarażenia się nosacizną, stwierdzony w ubiegłą sobotę.

Na targu praskim włościanin kupował konia, w trakcie zaś kupna dopełniał zwykłego zaglądania w zęby, przyczem koń parsknął.

Na ten drobny fakt nie zwrócono uwagi, po kilku godzinach jednaże włościanin uczuł niezwykłe osłabienie.

Kiedy udał się do lekarza, ten ostatni oświadczył, iż chory zaraził się nosacizną.

Biedaka umieszczono w szpitalu, nie ma jednakże najmniejszej nadziei utrzymania go przy życiu.

= Zuchwała kradzież.

W sobotę wieczorem naczelnik wydziału śledczego, p. Lisocki, otrzymał wiadomość o spełnianiu kradzieży w składzie futer Lehra na placu Krasińskich pod nr 11.

Udawszy się natychmiast z agentami otoczył wzmiankowaną posesję, aby ptaszków pochwycić na gorącym uczynku i nie dać się im wymknąć.

Zastano właśnie łotrów w całej pełni roboty.

Od pustego podwórka przepiłowali oni kratę grubą na dwa palce i w najlepsze gospodarowali we środku.

Setki futer bardzo kosztownych, jak sobole i bobry, były już wyniesione na podwórze, a dwie dorożki oczekiwały na zabranie części łupu.

Łotrów było czterech.

Jeden z nich w niepojęty sposób zdołał się ulotnić, trzej inni zostali ujęci.

Są to Zelik Angielczyk, Szloma Zaborski i Icek Wróbel.

Wszyscy trzej złodzieje pobytowi kilkakrotnie karani za różne znaczne i zuchwałe kradzieże.,

Znaleziono przy nich mnóstwo misternych narzędzi złodziejskich jak: wytrychy, dłuta i pilniki.

Kradzież, gdyby się im była udała, zrujnowałaby do szczętu składnika futer, który posiadał towaru przeszło na 30,000 rs.

= Jeszcze kradzieże.

Nocy wczorajszej na Targowej z mieszkania pp. T. skradziono garderobę i różne kosztowności na sumę około 400 rs.

Tej samej nocy złodzieje odbili sklep z wyrobami galanteryjnemi na Elektoralnej pod nrem 3 i zabrali towaru na 700 rs.

= Napady.

Na Pelcowiźnie przechodząca Elżbieta M. napadniętą została przez dwóch łotrów, którzy zabrali jej portmonetkę z 17-tu rs. i ciepłą chustkę wełnianą.

Na Marjensztadzie pochwycony został Tomasz Siennicki, który natarł na przechodzącego Józefa M. i domagał się od niego pieniędzy.

= Po raz drugi.

Ubiegłej soboty wieczorem, na Książęcej upadł wskutek pośliźnięcia i złamał nogę pan E.

Z tej samej przyczyny i tę samą nogę złamał pan E. przed dwoma laty.

Obecnie złamanie okazało się tak fatalnem, iż wczoraj nogę amputowano.

Chociaż amputacja udała się pomyślnie, życiu chorego grozi niebezpieczeństwo.

= Zaczadzenie.

Na Nowej Pradze z liczby pięciu osób rodziny M., zaczadzonych wskutek zawczesnego zamknięcia blachy, zmarł trzyletni chłopczyk.

Na Marszałkowskiej zagorzeli Kacper D. i jego żona Marjanna.

Wreszcie w zajeździe ukraińskim zagorzał Izrael L.

Życiu tego ostatniego grozi niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

Na Pradze podniesiony został w stanie bezprzytomnym Michał K., który po odwiezieniu do szpitala praskiego wkrótce zakończył życie.

Na Marszałkowskiej upadł Ludwik T. i po odwiezieniu do mieszkania zmarł niebawem.

Wreszcie na Włodzimierskiej pod nr 9 zmarł nagle w trakcie rozmowy Ferdynand Ch., przybyły z pułtuskiego.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 7-ej zrana, dostrzeżono płomienie wydobywające się z fabryki bielizny gotowej

Rosenberga, mieszczącej się w domu pod nrem 10 przy ulicy Dzielnej.

Zawezwany na ratunek oddział nalewkowski straży ogniowej, wyłamawszy drzwi fabryki, przedsięwziął gaszenie płomieni.

Ogień strawił znaczną część bieliżny rozłożonej na półkach drewnianych.

Płomienie stłumiono w godzinę.

W ratunku uczestniczyły dwa oddziały straży ogniowej, a mianowicie nalewkowski i ratuszowy, inne oddziały, jako zbyteczne, odesłano do koszar.

Pomieniona fabryka była asekurowaną.

= **Wypadki.** Na Pradze w koszarach rekruckich Michał T. został zraniony w głowę tak ciężko, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala.—Na Marjensztadzie spadł z wysokiego stosu ułożonych desek Leopold M. i złamał nogę. — Na Gęsiej Chaim W., najechany przez wóz roboczy, uległ niebezpiecznemu zranieniu dyszlem w głowę,

= Nowy projekt kolejowy.

W lubelskiem poruszono projekt drogi żelaznej z Ostrowca do Lublina, wywołany budową kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

Ta linja ma iść z Ostrowca do Józefowa nad Wisłą, dalej na Wrzelowiec, Chodel, Bełżyce i Konopnicę do Lublina.

Cała droga wyniesie wiorst 85.

Projekt ten może liczyć na poparcie, gdyż opiera się na zupełnie uzasadnionych względach strategicznych i ekonomicznych.

Należy się też spodziewać, iż miejscowi ziemianie, tak czynni zawsze, gdy idzie o dobro ogółu, postarają się o wprowadzenie wspomnianego projektu na właściwą drogę.

= Wagi.

Niektóre zarządy miejskie powzięły szczęśliwą myśl zaprowadzenia urzędowych wag na targach.

Jest to innowacja niezmiernie ważna, gdyż ogół włościan przy sprzedaży zboża najczęściej jest oszukiwany przez kupców i faktorów właśnie na wadze.

Więksi właściciele mają wagi własne i od oszustwa mogą się obronić, lecz włościanie, nie znający się na konstrukcji wag dziesiętnych, z łatwością dają się w pole wyprowadzić.

Obecnie wagi urzędowe zaprowadziły wszystkie miasta w płockiem.

Sądzimy, iż przykład ten powinien zachęcić do naśladownictwa nietylko inne zarządy miast, lecz i większość zarządów gminnych.

Drobne koszta nabycia i utrzymania wag sowicie się opłacą przez usunięcie zbyt częstych nadużyć.

= Odnowienie kaplicy.

Istniejąca w kościele katedralnym w Wilnie kaplica ostrobramska odnowioną została w r. b. pod troskliwym dozorem ks. Stefana Raczkowskiego.

Odnowienie kaplicy nastąpiło z rozporządzenia JE. ks. biskupa wileńskiego.

= Sprawa z włościanami.

Kaliszanin donosi, iż miasto Kalisz nie może się uporać z włościanami, roszczącymi sobie prawa do gruntów miejskich.

Według obliczeń magistratu, w osadzie Szule włościanie zajęli 2 morgi 50 prętów ziemi, w Świerczynie również pobudowali osady na gruntach miejskich, w lasach zaś miejskich zagospodarowali się na dobre.

Obecnie magistrat zamierza ostatecznie uregulować swój stosunek z okolicznymi włościanami.

= Wandalizm.

W tych dniach mieszczanie Łagowa, w gubernji radomskiej, otrzymali decyzję, przyznającą im prawo do pastwiska na przestrzeni leśnej.

Decyzja nie była ostateczną, gdyż pozostawało jeszcze określić, czy pastwisko to ma obejmować las, czy też tylko zagajniki i zarośla.

Pomimo to mieszczanie łagowscy z pośpiechem godnym lepszej sprawy rzucili się do wyrąbywania lasu, kalecząc siebie i konie, niszcząc sprzężaj, byleby więcej zwieść drzewa.

Dziś z pięknego 80 letniego starodrzewia, na przestrzeni 80-u morgów pozostały tylko cztery sosny dla miejscowego proboszcza, który naturalnie nie śpieszy się z zabraniem tych resztek, oczekując stanowczej decyzji...

Ze świata.

× **Modrzejewska** nadesłała w tych dniach z Ameryki do Krakowa kilka pak, mieszczących między innemi, także starożytności indyjskie. Skrzynie te mają oczekiwać na powrót artystki do kraju,—który jak wspomnieliśmy nastąpi roku przyszłego.

× **Kraków i Lwów** zamierzają bawić się ochoczo w przyszłym karnawale. Kronika dzienników tamecznych pełna jest zapowiedzi licznych balów i wieczorków, zawsze jednak na cele dobroczynne.

× **Podróżnik.** Czasopismo *Nordwest* donosi, iż w Brazylji przebywa hr. Tarło, który od kilku miesięcy urządza tam wycieczki w głąb kraju, czyniąc poważne studja etnograficzne.

× **Przyszły kongres literacki,** na zaproszenie pisarzy i artystów hiszpańskich, odbyć się ma we wrześniu r. 1884-go w Madrycie. Przy tej sposobności urządzoną zostanie wielka wystawa dzieł literackich i artystycznych i cały szereg świetnych zabaw.

× **Pamiętniki Heinego** wyjdą nareszcie w styczniowym zeszycie stuttgarckiego czasopisma „*Vom Fels zum Meer*".

× **Ernestynka Bouché,** którą przypominają sobie zapewne czytelnicy nasi, występuje obecnie w berlińskim teatrze Krolla w czarodziejskiej sztuce „*Puppenprinzessin*". Artystka *en miniature* przyjmowaną jest z zapałem!

× **Akademja francuska** przyjęła do swojego grona politycznego kronikarza *Revue des deux mondes*. Mazade'a. Przyjęcie nastąpiło dnia 7-go b. m. Mowa przyjmującego, Mezieres'a trzymana w jawnie republikańskim duchu, wywołała wrażenie.

× **Jeden z bohaterów** zamachu stanu roku 1852-go zmarł w Chatenay. Nazywał się on Badinguet i był owym malarzem, w którego odzienie przebrany zemknął Napoleon III-ci z twierdzy Ham. Badinguet do roku 1870-go pobierał od cesarza pensję roczną w ilości 1,200 franków.

× **Wystawa międzynarodowa** w Nizzy otwartą zostanie dnia 24-go b. m. Uroczystość otwarcia uświetni bombardowanie... rozumie się na żarty... miasta przez flotyllę francuską.

× **Wdowa po Carrey'u,** zamordowanym świadku rządowym, zamierza wrócić na stałe mieszkanie do Dublina. Rząd angielski wyznaczy jej dożywotnią pensję.

× **Ślub olbrzymów** odbył się temi dniami w pensylwańskiem mieście, Pittsburg. Wstępowali w związki małżeńskie Patrick O'Brien irlandczyk i panna Krystyna Dunz, niemka. Państwo młodzi razem wzięci mieli wysokości 19 stóp 3 cale, zaś 5 cali obwodu miały ślubne obrączki... Rzecz prosta, iż w kościele tłoczono się jak na najprzedniejsze widowisko!

— W dniu dzisiejszym, jako w trzecim ciągnienia 5-ej klasy 141-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 14852 wygrał rs. 4,000 u kolektora Darembusa w Pułtusku, nr 7978 rs. 4,000 u kolektora Baumberga w Warszawie, nr 17562 rs. 2,000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 3639 rs. 1,000 u kolektora Kanday w Warszawie, nr 20733 rs. 1,000 u kol. Bursztyna Icka w Łomży, nr 3809 rs. 1,000 u kolektorki Bawolikowej w Warszawie—po rs. 400 nra: 17423 16566 9740 13746 11807 5161 16095 14146 — po rs. 200 nra: 9443 3196 18564 21980 16581 3309 22013 22771 14028 9781 10856.

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa z Liebmanów **Goltsch,** wdowa, przeżywszy lat 80, przeniosła się do wieczności dnia 8 grudnia r. b. Córki i zięciowie zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 11 grudnia, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —4137—

† W dniu 9 grudnia, o godzinie 4-ej po południu, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w wieku lat 67 ś. p. Jan **Agart,** kupiec miasta Warszawy. Stroskani żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11 grudnia, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **11-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4145—

† Ś. p. Tomasz **Wojciechowski,** były zegarmistrz, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł 9 b. m. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11 b. m., we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4143—

† Ś. p. Edzio **Jannusz,** syn Juljusza i Julji z Ottów małżonków Janusz, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 10 grudnia, przeżywszy lat 2. W smutku pozostali rodzice, babcia i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11 grudnia, we wtorek, o godzinie **2 i pół** po południu, z domu przy ulicy Nowogrodzkiej nr 17, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

† Ś. p. Ludwik **Paprocki,** rzeczywisty radca stanu, członek b. rady stanu Królestwa Polskiego, a jednocześnie dyrektor kancelarji b. komisji sprawiedliwości, zmarł w majętności Bugaj, w powiecie bendzińskim dnia 7 grudnia r. b. —1266—

† Dnia 10 b. m., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Ignacy **Boczyliński,** b. profesor i pedagog, w wieku lat 58. W żalu pogrążone córki zawiadamiają niniejszem o tej bolesnej dla nich stracie przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego; o czasie zaś pogrzebu i nabożeństwa później ogłoszonem zostanie. —4140—

† We wtorek, dnia 11 b. m., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Pawłowskiego,** rzeczywistego radcy stanu, członka senatu, odbędzie się za spokój jego duszy, jako też żony jego ś. p. Teofili z Nowosielskich **Pawłowskiej** i siostry ś. p. Marji **Kalinowskiej,** w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pozostali syn, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Jutro, we wtorek, dnia 11 b. m., jako w drugą rocznicę pogrzebu ś. p. Aleksandra **Preysa,** prezesa administacji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała siostrzenica zaprasza rodzinę i znajomych. —4139—

† We wtorek, dnia 10 grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Rożeckich **Juszczyk,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej. 2—4105—

† Jutro, we wtorek, dnia 11 grudnia, jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Mackiewiczów **Odyńcowej,** odprawionem będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół, życzliwych i znajomych. —1267—

† Dnia 11 b. m., we wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bregidy **Gałeckiej,** wdowy po urzędniku sądowym Ludwiku Gałeckim, zmarłej dnia 19 z. m., na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4133—

† Za spokój duszy ś. p. Hipolita **Tafiłowskiego,** b. mecenasa w Warszawie, ostatecznie notarjusza w Kielcach, jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 12 grudnia, we środę, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —4128—

† We środę, dnia 12 grudnia, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Tomasza hr. **Potockiego,** członka b. rady stanu, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4126—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go grudnia. — *Nowoje wremja* w artykule wstępnym zastanawia się nad następstwami świeżo wypuszczonej renty nazwanej złotą. Pierwszem z nich jest obniżenie kursu rubla. O ile domyśla się rzeczony dziennik, wynikło to ztąd, że finansiści berlińscy zamieniają będące w ich posiadaniu dawniejsze papiery wartościowe, obliczane w biletach kredytowych, na nową rentę metaliczną. *Nowoje wremja* przypuszcza nawet, że ruch w tym kierunku jeszcze może się powiększyć. Będzie to bardzo naturalnem, ze względu na wyższość złotej renty nad innemi rosyjskiemi papierami. Pohopność bankierów berlińskich do nabywania nowej renty nasuwa petersburskiemu dziennikowi następne uwagi. „Okazuje się, że za granicą nikt na serjo nie wierzy w finansową upadłość Rosji. Okazuje się również, że niepomiernie niski poziom kursu rubla kredytowego i samo spekulowanie nim, wywołujące nieustanne chwianie i zarazem rozstrój w całym rosyjskim handlu, zależą mniej od państwowego kredytu Rosji, mniej także od bilansu handlu zagranicznego, ile wprost i bezpośrednio od braku ładu w rosyjskim obiegu pieniężnym. Ukaz o wycofywaniu corocznie z obiegu po 50 miljonów rubli kredytowych, wypuszczanych czasowo w ciągu ostatniej wojny, dotąd w gruncie rzeczy nie został wprowadzony w wykonanie; bilety te ściągane do kas banku państwa powinny być corocznie niszczone w zakreślonym rozmiarze. Kurs rubla kredytowego nie może poprawić się dopóty, dopóki ilość tego papieru będąca w obiegu nie zredukuje się do cyfry, jaka była przed wojną. Dopiero wtedy będzie można spodziewać się poprawy kursu rubla kredytowego, kiedy dziesiątki miljonów kredytowych papierów, wywożonych na giełdę berlińską w celach spekulacyjnych, będą tam zakupywane przez rosyjską administrację finansową i palone, tak, jak tego wymaga brzmienie ukazu z dnia 1-go stycznia 1881-go roku. Od tego już dawno należało zacząć i gdyby niszczenie nad zakres wypuszczonych biletów kredytowych prowadzone było w ciągu ostatnich trzech lat systematycznie, to wypuszczenie renty w walucie metalicznej nie spowodowałoby było upadku kursu rubla kredytowego."

Petersburg 8-go grudnia. — Ajencja północna donosi z Mohylowa podolskiego, jakoby tam wkrótce miała przybyć partja oficerów jeneralnego sztabu w celu skorygowania istniejącej mapy gubernji podolskiej.

Peterburg 8-go grudnia.—Z powodu wizyty, jaką p. Giers złożył w Friedrichsruhe, *Nord* zamieścił artykuł, będący niejako odpowiedzią na słowa wyrze-

czone przez cesarza niemieckiego do prezydenta pruskiej izby. Jak powiada *Nord,* podróż p. Giersa i okazane mu przyjęcie wyjaśniły stosunki między Niemcami i Rosją. Jeżeli podróż p. Giersa odbyła się w pomyślnych warunkach, to głównie dzięki niespodziewanemu rozwiązaniu bułgarskich nieporozumień. „W wypadku tym—pisze *Nord*—Niemcy i Austrja okazały widoczną dobrą wolę, nie odstępując wszakże od względów ostrożności, jaki nakładają na nie przyjacielskie stosunki, których nie zaprzestały utrzymywać z Rosią.” Dalej *Nord* wskazuje czarne plamy, jakie okazały się na horyzoncie. „Podróż niemieckiego księcia następcy tronu do Hiszpanji—pisze ten dziennik—nie usprawiedliwiła pokładanych nadziei. Monarcha i naród hiszpański, urządziwszy gościowi jaknajlepsze przyjęcie, starały się wszelako niczem nie wywołać drażliwości poza Pirenejami. Co się tyczy Francji, ma ona prawo, przygotowując się niebawem do dalekiej wyprawy, liczyć na życzliwość i sympatję narodów kontynentalnych; powinna wszelako także dążyć do tego, aby nie zakłócała ich spokoju przez śmiałe demonstracje.”

Odessa 8-go grudnia. — Fabrykanci tutejsi wystąpili ze zbiorową prośbą do miejscowego komitetu handlu i przemysłu o zwolnienie od opłaty cła węgla kamiennego. Garbarze wystąpili z takąż prośbą co do skór, a natomiast litografowie proszą o obłożenie cłem zagranicznych chromolitografij.

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego“.

Praga czeska 7-go grudnia. — Klub czeski odmówił przyjęcia Gregra do swego grona. Rieger i hr. Clam Martinic przemawiali najgoręcej za wykluczeniem Gregra. Za przyjęciem głosowało tylko dziewięciu członków klubu.

Berlin 8-go grudnia.—Przy odjeździe niemieckiego następcy tronu do Sevilli na dworcu kolei obecnym był król, ministrowie, dwór i ciało dyplomatyczne.

Berlin 7-go grudnia. — Duński następca tronu wraz z małżonką przybywa tu na czas krótki w poniedziałek zrana.

Berlin 7-go grudnia.—Publikacja w dzisiejszym *Reichsanzeigerze* ułaskawienia biskupa limburskiego, Bluma, na mocy dekretu cesarza Wilhelma z 3-go b. m., tudzież zniesienia administracji djecezjalnej z ramienia rządu budzi obawę w centrum katolickiem, iż krok ten ma na celu utrudzenie pozycji centrum, które postawiło wniosek przywrócenia art. 15, 16 i 18 ustawy konstytucyjnej. Ułaskawienie nastąpiło w drodze układu z Kurją rzymską.

Paryż 7-go grudnia. — Depesza admirała Meyera z Hongkongu z dnia 6-go b. m. oznajmia, że admirał Courbet zgromadził wszystkie łodzie działowe w trójkącie Hanoi, Bakninh i Sontay, celem poparcia operacyj.

Rzym 7-go grudnia. — Ajencja Stefaniego donosi: „Rząd włoski oświadczył angielskiemu, iż wysyła trzy okręty pancerne: Christoforo”, „Colombo” i „Caracciolo“ do Kantonu”.

Londyn 7-go grudnia. — Telegram *Times'ów* z Chartumu z dnia 6-go b. m. powiada, że mudir (gubernator) Sennaaru donosi drogą telegraficzną, iż wielka część mieszkańców, ulegając namowom derwiszów, oświadczyła się za mahdim; część ich uzbrojoną jest w karabiny Remingtona.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

(*Otrzymane wczoraj.*)

Londyn 9-go grudnia.

Japonja odrzuciła propozycje Chin co do zawarcia przymierza odpornego i zaczepnego przeciw Francji, natomiast przyrzekła wzbronić francuskim okrętom wojennym zaopatrywać się w portach japońskich w prowjanty i węgiel.

Kair 9-go grudnia.

Wojska fałszywego proroka zadały podobno pod Suakim nową porażkę egipcjanom.

Petersburg 9-go grudnia.

Opublikowany został Najwyższy Manifest o złożeniu przysięgi przez Wielkich Książąt Piotra Mikołajewicza i Jerzego Michajłowicza oraz Najwyższy Rozkaz mianujący ich Cesarskie Moście flìgel-adjutantami.

Petersburg 9-go grudnia.

Rozkaz naczelnika miasta poleca wydalać z Petersburga żydów rzemieślników. którzy przestali trudnić się swojem rzemiosłem, dopiero po wykreśleniu ich ze stowarzyszenia rzemieślniczego. Policja obowiązaną jest również zawiadamiać naczelnika miasta o wszystkich starozakonnych, przybywających do Petersburga na czas choćby najkrótszy.

Petersburg 9-go grudnia.

Zarząd petersburskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego zaprzecza pogłoskom o mającem jakoby zagrażać Towarzystwu bankructwie.

Kronsztad 9-go grudnia.

Ostatnie statki zagraniczne opuściły port tutejszy. Żeglugę morską można uważać za zamkniętą

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 10-go grudnia.

Klub polski w radzie państwa uchwalił po wyczerpującej dyskusji domagać się energicznie przeprowadzenia decentralizacji zarządów kolei państwowych, wszakże z powstrzymaniem się od pogróżek.

Zagrzeb 10-go grudnia.

Sejm chorwacki ma się zgromadzić dnia 18 b. m.

Paryż 10-go grudnia.

Depesza admirała Courbeta z dnia 27-go z. m. zapowiada przyśpieszenie rozpoczęcia operacyj wojennych. Podczas rekognoskowania w okolicy Hai Fong francuzi schwytali łódź, wypełnioną palnemi materjałami.

Rzym 10-go grudnia.

Prałat domowy Ojca św., msgr. Savarese, przeszedł na protestantyzm.

Londyn 10-go grudnia.

D. 5-go b. m. pięć kompanij egipskich, rekognoskujących w okolicy Suakim drogę do Berberu, zostało napadniętych przez bandy powstańcze beduinów i zniszczonych. Powstanie przekroczyło już brzegi Błękitnego Nilu i sięga do Czerwonego morza. Wszystkie miasta aż do Chartumu uznały mahdiego, który włada dziś całym Darfurem.

Londyn 10-go grudnia.

W Aleksandrji znowu pojawiły się wypadki cholery. Dotąd zapadło siedm osób.

Petersburg 10-go grudnia.

Dzienniki donoszą, iż z dniem 1 stycznia r. 1884 nadzorcy akcyzy oraz ich pomocnicy w guberniach wileńskiej, witebskiej, grodzieńskiej, jekaterynosławskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, mińskiej, mohilewskiej, wołyńskiej, kijowskiej, podolskiej, połtawskiej, chersońskiej, i czernihowskiej, oraz w gubernjach Królestwa Polskiego mają mieć podwyższone etaty na koszta podróży.

Petersburg 10-go grudnia.

W dniu 1-ym kwietnia r. p. w maneżu michajłowskim otwartą będzie wystawa ogrodnictwa.

GIEŁDA.

Dnia 10 go grudnia 1883-go roku.

Za weksle na **Berlin** długoterminowe 50 rs. 75 kop. — czyli o 15 kop. taniej niż w piątek żądano. Tranzakcyj nie zawierano. Krótkoterminowe obniżono w tym samym stosunku do 50.70 w żądaniu, płacone były od $50.52^1/_2$ coraz wyżej aż do 50.65. Zwrócić też należy uwagę, iż przy wzroście kursów w Berlinie i zapowiedzi dalszego postępu sam rozwój usposobienia zwyżkowego jest już nienormalnym.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie tylko z długim terminem niewiele zrobiono interesów po 50.50.

Na **Londyn** obniżono żądanie do 10.26 — płacono jednak za 1 f. st. 10.24, a nawet później 10.25.

Na **Paryż** za 100 franków żądano również 15 kop. niżej 41.10, płacono 41 za krótkoterminowe weksle.

Na **Wiedeń** 85.65 żądano—o 35 kop. taniej niż w piątek. Płacono 85.40 i 85.50.

Papiery droższe. Listy likwidacyjne podniosły się w żądaniu do 88.70 za większe i 88.40 za małe. Za pierwsze nawet 88.50 płacono. Pożyczka wschodnia 91.78 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie również droższe 100.70, 100.40 i 100.25 za serję I żądano. Płacono za B. 100.20, za małe po 100.05. Małe serji III 100 płacono przy żądaniu 100.20.

Miejskie w ostatnich serjach nieco drożej 96.25, 93.50, 93 i 92 notowano w żądaniu bez tranzakcyj.

Łódzkie 86, 84.75 i 83.50.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin do $50.67^1/_2$. a nawet 50.70 płaconoby. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 7-ym i 8-ym grudnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Marszic, Senatorska,—Sztaubesser, dla Kenigsa,—Jan Blunk,—Grinblatt,—Lokl, Nowolipki 28,— Swierzewski, Nowogeorgjewska,—Rozenblum, Nalewki 31,—Surowicz, Czerniakowska,—Aleksander Izdebski, Gęsta,—Słonimski,— Szacht, Marszałkowska,— Dzierżanowski, w zamku królewskim, Łazienki,—Apatow,—Komendant stacji,— Komendant stacji,— Trechcinski, Wronia 7,—Janowska, Piękna 2,—Ranwid porucznik,—(Judielu) Jüdel Jakobson,—I. Cohn i Weiss,—Bringer, Miodowa 2,—Nowe Miasto, Borecki,—Saski Hotel, Dermanżogło,—Silberg,—Wstrelna 22, Bandarzewski,—Werner, Hotel Niemiecki.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TURNIEJ SZACHOWY.

Na wczorajszem siódmem z kolei posiedzeniu zasiedli do gry: pp. Żabiński-Popławski, Heilpern-Hilsberg, Bogusławski-Szczawiński, Pastuszewski-Engler, partje zaś Bowicz-Weydlich, Kleczyński-M. Winawer odroczono do wtorku. Najwcześniej gdyż przed godziną $6^1/_2$ wygrał p. Szczawiński; następnie wyszedł zwycięzcą p. Englert; o godzinie 11-ej skończyła się partja Żabiński-Popławski na *remis*; wreszcie o godzinie $11^1/_2$ wygrał p. Heilpern. W tej chwili więc wygranych partyj mają: Popławski, Szczawiński po $5^1/_2$, Żabiński 5, Heilpern, Kleczyński po 4, Bogusławski, Bowicz, Hilsberg, Weydlich. M. Winawer po 3, Englert 1, Pastuszewski 0.

Partja francuska

grana na turnieju szachowym w Warszawie dnia 9-go grudnia 1883 r.

	Białe p. Żabiński.	*Czarne p. Popławski.*
1)	E2—E4	E7—E6
2)	D2—D4	D7—D5
3)	B1—C3	G8—F6
4)	C1—G5	F8—E7
5)	E4—E5	F6—D7
6)	G5 : E7	D8 : E7
7)	D1—D2	A7—A6
8)	C3—D1	C7—C5
9)	C2—C3	B8—C6
10)	F2- F4	B7—B5
11)	G1—F3	C5—C4
12)	F1—E2	A6—A5
13)	O — O	F7—F5
14)	D1—E3	H7—H6
15)	H2—H4	G7—G6
16)	G1—F2	B5—B4
17)	B2—B3	C4 : B3
18)	A2 : B3	B4 : C3
19)	D2 : C3	C8—B7
20)	E2—B5	E7—B4
21)	C3—D3	C6—A7
22)	B5—A4	E8—E7
23)	D3—D2 posunięcie słabe; brak czasu nie pozwolił p. Ż. obliczyć dokładniej ataku przez H4—H5 lub G2—G4, który według zdania p. Szymona Winawera, mógłby być dość skutecznym.	

	Białe p. Żabiński.	*Czarne p. Popławski*
23)	. . .	B4 : D2
24)	F3 : D2	D7—B6
25)	F1—C1	H8—C8
26)	E3—D1	C8 : C1
27)	A1 : C1	A8—C8
28)	C1 : C8	B7 : C8
29)	D1—C3	C8—D7
30)	F2—E3	D7 : A4
31)	C3 : A4	B6 : A4
32)	B3 : A4	A7—C6
33)	D2—B3	E7—D8
34)	E3—D3	D8—C7?
35)	B3—C5	C6—D8
36)	G2—G3? po 34-em słabem posunięciu czarnych, białe grając H4—H5 miały pewne szanse wygranej, czarne następnem swojem posunięciem zamykają się już zupełnie	
36)	. . .	H6—H5
37)	D3—C2	C7—C6
38)	C2—D2	C6—C7
39)	D2—C3	C7—C6
40)	C5—B3	D8—B7
41)	B3—D2	C6—D7
42)	D2—B3	

Nierozegrana.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że we wczorajszym numerze wkradła się pomyłka, zamieszczona bowiem klasyczna partja graną była między panami Popławskim i Kleczyńskim, a nie, jak było wydrukowane, między pp. Popławskim i Żabińskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. T.*—Na żaden sposób zrozumieć nie możemy dlaczego ta „łódka siedziała wśród fali, ręce załamując?“

— *Panu A. T. w Nasielsku.*—Nie mamy zwyczaju „besztać“ nikogo, nie możemy jednak dojść o co sz. panu chodzi?

— *Panu W. W.*—Nie uchodzi!

— *Pani T. D....skiej.* — Myśl bardzo szczęśliwa. Ośmielimy się skorzystać z niej w roku przyszłym.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Rozwiedźmy się” i „Oszukany kady“ (po cenach dawniejszych). Jutro: „Purytanie” (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament A nr 8). — SALE REDUTOWE. Dziś: „Bibiński“, „Stary jegomość”, „Niewiniątko” i „Teodolinda”. Jutro: „Zaraza”. — MAŁY (przy ulicy Danilowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety”. Jutro: „Nieprzyjaciel kobiet”.

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. Dr **Jagniątkowski,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 9—10. Dr **Wójcikiewicz Feliks,** choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 10—11. Dr **Zawisza Konrad,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 10—11. Dr **Piaszczyński Józef,** choroby oczów, codziennie.
Od 10—11. Dr **Strasburger Mieczysław,** choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
Od 11—12. Dr **Groer Franciszek,** choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr **Kosiewicz Antoni,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 12—1. Dr **Saski Władysław,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Sieragowski Paweł,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Wróblewski Jan,** choroby uszne i chirurgiczne, codziennie.
Od 2—3. Dr **Sipniewski Władysław,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 2—3. Dr **Korniłowicz Edward,** choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
Od 2—3. Dr **Rosenthal Kazimierz,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej, codziennie.
Od 3—4. Dr **Heiman Teodor,** choroby uszne, codziennie.
Od 3—4. Dr **Kleinadel,** choroby weneryczne i skórne, codziennie. —3457—

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny 10½ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych*: naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański*, *Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski*. (4076)

— Dr med. ***A. Rosenthal*** przyjmuje z chorobami nerwowemi od godziny 4 do 6. Orla 9. (1091

— ***Dr med. L. Wolberg,*** lekarz szpitala dla dzieci, przyjmuje na ***Lesznie 1*** (1 piętro) od 1—3, na ***Śliskiej 35,*** od 4—6. (4114)

Pierwsza Emisja.

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego z dnia 2-go (14-go) stycznia 1884 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—1196— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Bank polski

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że weksle do eskonty przyjmować będzie od godziny 9-ej do 11-ej rano, zaś weksle do inkassa od godziny 10-ej do 11-ej i że wypłata gotowizny jak również przyjmowanie tejże, stosownie do obowiązującej instrukcji, są uskuteczniane w kasie Banku tylko do godziny 2-ej po południu.

Wice prezes (podpisano) *A. Nagórny.*
(1224) Naczelnik kancelarji (podp.) *L. Moczarski.*

ZAKŁAD

Tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli

Sz. OLSZTYŃSKIEGO,

17, Senatorska 17, róg Nowo-Senatorskiej, zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza. (3996)

KOMITET

Towarzystwa resursy kupieckiej

ma honor zawiadomić członków tejże resursy, że ***wybory na członków*** komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny 1884, odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej w czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 13, 14 i 15 grudnia r. b. w pierwszych dwóch dniach od godziny 6 do 9 po południu, a 15 w sobotę od godziny 4 do 6 po południu, w sobotę o godzinie 6 głosowanie zamknięte zostanie.

Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie; którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. (4116)

— Dent. ***M. Neumark-Zębiński,*** b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr **9.** (4136)

— Mam sobie za obowiązek sumienia złożyć publiczne podziękowanie wielmożnemu Napoleonowi Zakrzewskiemu, właścicielowi dóbr Poddębic i Niewiesza, za prawdziwie obywatelskie wyjście ze mną przy rozwiązaniu kontraktu administracji dóbr Nieszawa, o co sam prosiłem.

B. administrator
(1435) ***Stanisław Gądzyński.***

Czin-Kin-Kułong,

gatunek herbaty moskiewskiej firmy ***Piotr Orłow,*** rekomenduje się jako wyborowy — pysznego aromatu i nieporównany w smaku. Zwraca się uwagę, że powyższy gatunek herbaty w cenniku oznaczony jest nr 6 i po cenie rs 2.20 za funt. (1202

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go grudnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 26	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86 65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 70	—.—
„ „ „ m.	100 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 25	—.—
„ „ „ II	93 50	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.70	—.—
„ „ małe.	88 40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II „ „ rs. 100	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	91 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i L[illegible]	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Ł[illegible]ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. [illegible]w.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 223⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $95^{15}/_{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 54⅙.
Od listów likwidacyjnych kop. 10

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	850	870
„ „ wyborowa .	—	—	900	975
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	575	585
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 10-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33²

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Od Nowego-Roku.

Jest do odstąpienia **czysto i porządnie** utrzymane **MIESZKANIE,** złożone **z czterech pokoi** (z tych dwa duże od frontu), z garderóbką, pasażem, dużą kuchnią, przedpokojem, dwoma wejściami i **wybornym rozkładem,** za bardzo **przystępną cenę. Marszałkowska № 71,** **mieszkania 7, piąty dom od Saskiego Ogrodu.** 3142

Potrzebna jest

KUCHARKA

dobrze umiejąca gotować lub **Kucharz** z dobremi świadectwami, od Nowego-Roku, **Hotel Angielski.** Wiad. u Rządcy. 4716

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW 3146r

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

	Rs. kop.
Chociszewski J. Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują piosnki, dumki, arje, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, studenckie, wyjątki z oper itd. Poznań.	— 25
Gnatowski Jan. Listy z Konstantynopola. Kraków.	— 90
Lubowski Edward. Jacuś. Komedja w 4 aktach.	— 75
Okolski Ant. Dr Pr. Wykład prawa administracyjnego obowiązującego w Król. Polskiem.	4 —
Pamiątki święte Krakowa. Ozdobione 102 drzeworytami tyntowemi. Kraków.	2 70
Podróże za Pirenejami skreślił Turysta-Rolnik. Kraków.	1 20
Rapacki Wincenty. Odsiecz Wiednia. Obraz dramatyczny w 5 aktach z prologiem i epilogiem.	— 80
Świecianowski Juljusz. Appareils de dessiccation pour les matières fécales appliqués aux latrines et aux égouts, w jęz. niem. i franc.	1 —
Tegner Ezajasz. Pierwsza Komunja. Idylla chrześcijańska. Poemat uwieńczony przez Akademję Szwedzką, przełożył z oryginału Wawrz. hr. Benzelstjerna-Engeström. Poznań.	— 50
Tłoczyński Apolinary ks. O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi wszysikich części ziemi, jako też rozwój ich w czasach przedhistorycznych. Poznań.	— 50
Vega Józef de la. Tryumfy orła i zaćmienia księżyca. Przełożył z oryginału J. A. Święcicki. Wydał Mathias Bersohn w dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia przez króla Polskiego Jana III.	3 —
Pamiętników Leandra Szyszeczki-Walskiego.	1 —

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny:

Listy z Konstantynopola,

przez

Jana Gnatowskiego,

Cena **90** kop.

☞ Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. 3083r

Anatomja opisowa

ciała ludzkiego, podług **Józefa Hyrtla,** przez **D-ra L. A. Neugebaura,** 2 tomy z drzeworytami, cena rs. 3.—Osobno Tom II.

Nauka o wnętrznościach,

z 102 drzeworytami, rs 1, jest do nabycia w księgarni **A. Rosenweina, ul. Mazowiecka № 2,** w Warszawie. 3111R

4764 Poszukuje się

Kassy ogniotrwałej,

używanej, średniej wielkości. Wiadomość w Kantorze niniejszego pisma pod lit. A. F.

Tanie Gry Towarzyskie

wydane nakładem Litografji

L. SZYLLERA,
Nowy-Świat № 19.

Nowy Labirynt (wady i cnoty), rs. 1.20.
Podróż do Warszawy, (geografja kraju) rs. 1.30.
Loteryjka arytmetyczna (mnożenie) rs. 1.
Forteca gra na 2 osoby, kop. 70.
Dzwonek i młotek, kop. 40 i 60.
Warcaby k. 60, 70 i rs. 1.
Gra w Gąskę (kostkowa), kop. 70.
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Łamigłówka abecadłowa, kop. 70.
A. B. C. ruchome z objaśnieniem k. 50.
Młynek, gra na 2 osoby, k. 40.
Dziewiątka, gra towarzyska kop. 40.
6 gier razem, w ozdobnem pudle rs. 2.
Loteryjka liczbowa, kop. 45. 3100R

Jest do sprzedania 3112R

w księgarni A. Rosenweina,

przy ul. **Mazowieckiej № 2,** w Warszawie

Gazeta Lekarska od początku wydawnictwa 1866 r., do końca 1881 r., w oprawie, po rs. 1.50 za rok.

Pamiętnik towarzystwa lekarskiego, od r. 1860, do końca 1882, w oprawie, po rs 1.50 za rok.

Medycyna od początku wydawnictwa 1873 do końca 1879, w oprawie, po rs. 150 za rok

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA,

opuściły prasę:

OBRAZY i STUDJA HISTORYCZNE,

skreślone przez

Marjana Dubieckiego

SERJA I.

TREŚĆ: 1. Jan Długosz, pierwszy dziejopis Polski.—2. Osadczy ziemi Mandżu w XVII stuleciu.—3. Gniazdo hetmańskie.—4. Czarniecki w Danji.—5. Miłość wieków ubiegłych.—6. Jeden dzień z życia Piotrkowa w XVIII wieku.—**Cena rs. 2.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranica. 3147r

Wyszło z druku

Sprawozdanie z Wystawy

z r. b. Skład główny: Lesman i Świszczowski, Mazowiecka 14.—Cena rs. 1. 3131 r

Wyszedł z pod prasy 4702

Kalendarz Popularny

na 1884 rok p. t.

„DZWON",

obejmujący prócz części kalendarzowej, dział literacki, złożony z artykułów celniejszych naszych autorów, jako to: **W. Skiby, M. Wołowskiego, A. Pileckiego, S. Poraja, H. Nagla** itd. Wydanie Kamertona.

Nadto zawiera w sobie nowowprowadzoną informację p. A. Pileckiego p. t.. „Jak piszą się i przedstawiają podania Sędziemu Pokoju lub Sądowi Gminnemu.— Cena 25 k.

Skład główny w **drukarni Władysława Szulca i Sp.,** Niecała 1, w Warszawie.—Nabyć można we wszystkich, księgarniach w Warszawie, jako i na prowincji.

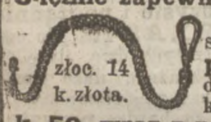
Wyszedł z druku 5 i 6 zeszyt dzieła p. t.:

Jan Sobieski,

jego rodzina, towarzysze broni, etc., zebrał i opisał **Józef Łoski,** Dzieło ozdobione 50 rycinami in folio.—Cena rs. **10.** Dostać można w księgarniach i u wydawcy, Mazowiecka 1. Zeszyt 7 i 8 (ostatni) pod prasą. 4651

Dewizki Pancerowane

niczem się nie różniące od szczerozłotych.
5-letnie zapewnienie piśmienne.



Dewizki dla panów szt. **3 rs. wraz z portem,** Łańcuszki damskie, z pięknym kwastem, szt. **rs. 3 k. 50, wraz z portem.**

Dowód gwarancyjny: zwrócę cenę niniejszej dewizki, jeżeli takowa zczernieje w przeciągu lat 5.

Max Grünbaum,

Berlin W., Leipzigerstrasse 95.
Katalogi illustr. gratis. 3041R

Powszechnie znane dewizki pancerowane mego wyrobu przesyłam bez cła i frsnco, za nadesłaniem należności, którą przyjmuję w papierach lub markach pocztowych wszystkich państw.

Młody Niemiec,

Saksończyk, obeznany teoretycznie i praktycznie z robotą hafciarską, posiadający dobre szkolne wykształcenie, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 3160

Do sprzedania

Garderoba i Bielizna

męzka, Garnitur Mebli rogowych (oryginalne), Futro męzkie (elki), w bardzo dobrym stanie i Skóra łosiowa. Wiadomość: ulica Marszałkowska № domu 43, mieszk. 4. 4748

Fortepian i różne Meble

sprzedawane będą przez publiczną licytację w dniu 12 Grudnia r. b., o godzinie 10 rano, przy ulicy Dzielnej № 26, mieszkania 6.

Bogusław Pyzowski, Adwokat Prz.
4763 Długa № 32.

ZUPEŁNA wyprzedaż ZABAWEK

o 25% taniej.

A. Straus,

Marszałkowska Nr 50[a], 4733
drugi dom od rogu Świętokrzyzkiej.

REPREZENTACJE

FABRYK **Pierwszorzędnych,** 3158R przyjmuje **Dom komisowo-handlowy,** odbywający bez przerwy podróże po Cesarstwie, gdzie posiada rozległe i wyrobione stosunki. Referencje najlepsze. Łaskawe oferty i adresy uprasza się nadsyłać „poste restante lit. M. S. S."

LICYTACJA.

W d. 12 Grudnia 1883 r. o godz. 2 po południu, w mieście pow. Skierniewice, z upoważnienia rady familijnej odbędzie się sprzedaż ryczałtem przez publiczną licytację Handlu Win i Towarów Kolonjalnych pod firmą

J. Morat

od roku 1814 egzystnjącego, od ogólnej sumy **rs. 7,305 kop. 07½,** jako szacunek przez biegłych inwentarzem wykazany.

W powyższym szacunku objęte są: **Wina stare Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie** w beczkach i w butelkach, **Koniaki, Araki,** oraz wszelkie towary kolonjalne. Urządzenie sklepowe, piwniczne, sali gościnej, sali billardowej, wraz z billardem i przynależnym do niego kompletem, maszyna do piłowania cukru, Laboratorjum cukiernicze z utensyljami i t. p. Bliższe szczegóły u W. Strakacz w Warszawie, lub na miejscu gdzie inwentarz znajduje się do przejrzenia.—Przystępujący do licytacji ryczałtowej, winni wnieść vadium w ilości rs. 700, pozostały szacunek w 3 dni po licytacji gotowizną dopłacić.—W razie braku licytantów na kupno ryczałtowe w d. 13 Grudnia r. b., o godz. 11 rano, rozpocznie się licytacja szczegółowa (detaliczna) wszystkich powyżej wymienionych Win i towarów, mebli itp., od cen w inwentarzu na każdy przedmiot oddzielnie naznaczonych i trwać będzie każdodziennie, do zupełnego wyprzedania takowych. 3163-R

W d. 12 Października r. b., zaginęły wydane przez Bank Polski 3157R

Izraelowi Chmielarzowi:

1) Książeczka czekowa, zawierająca 4 kartki, oznaczone №№ 74437—8—9—10;

2) Dowód depozytowy № 17035, na summę rs. 2,000, List Zast. Tow. Kred. Ziems. z 12 kuponami.

Uprasza się znalazcę o złożenie takowych dokumentów w Kantorze Banku Polskiego.

Główne Towarzystwo dróg żelaznych Rossyjskich

zawiadamia, że licytacja głośna in plus na sprzedaż do rozebrania 6-ciu budynków drewnianych, pozostałych po zwiniętej kolei konnej, odbędzie się w dniu 1 (13) Grudnia r. b., t. j. w Czwartek, na stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, w biurze Naczelnika służby ruchu, o godzinie 12-ej w południe. 3156

SANKI

4762

familijne, vis-à-vis, zupełnie nowe, fasonu Wiedeńskiego, z bronzami żółtemi, bardzo gustowne, do sprzedania. Ulica Chłodna № 16.

WYPRZEDAŻ

różnych Cerat
w Składzie Obić Papierowych,
przy ulicy Twardej № 1,
obok kościoła WW. SS. 4310

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 4725

Do częściowej sprzedaży

Folwark Sulejów,

w powiecie Radzymińskim, z zabudowaniami, morgów 109, prętów 92, oraz bez zabudowań działy gruntu, łąk i pastwisk po morgów 20 i wyżej, bez służebności i długów hypotecznych. — Wiadomość w Zarządzie dóbr Jadowskich w Jadowie (przy stacji Łochów drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej), lub w kancelarji głównej hrabiów Zamoyskich w Warszawie, ul. Rymarska № 6. 4019

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł 2203

Miód LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **30** za funt.

Jest do odstąpienia **na prowincji**

Cukiernia

w połączeniu z Restauracją i Hotelem za rs. 2,000, albo też do wydzierżawienia za 500 rs. rocznie. Kantor Komisowy Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Sgo Krzyża. 3092R

Na Gwiazdkę!!!

W Zakładzie fotograficznym M. Nowaczyńskiej, Nowy-Świat 25, fotografje format **„Victoria"** artystycznie wykończone, z pięknym emaljowym połyskiem, po cenie zwyczajnych wizytowych biletów rs. 3—4 i 5 za tuzin w paru pozach.—Fotografje, które w innych zakładach kosztują rs. 6, 8, 10 i drożej za tuzin, u mnie za pół tej ceny bez żadnej różnicy w wykończeniu; próby których każdodziennie obejrzeć można. Heljominiatury po rs. 2.50 za sztukę. 4649

„Ceny zniżone tylko na Gwiazdkę."

5 do 6,000 Rs.

żądane są na 1 № hypoteki po Tow. Kr. Ziem., na dobra w gub. Kieleckiej położone, wartości 25,000 rs., żadnemi służebnościami nie obciążone, okopcowane.—Bliższa wiadomość ul. Bednarska № 23, na 1 piętrze. 4414

RĘKAWICZKI,

Krawaty i Szelki

po cenach bardzo tanich. — Chmielna № 4, wprost Bellevue. 4740

Korzystna wiadomość,

Sklep z pokojem po **Razurze felczerskiej,** w zaludnionej miejscowości, jakoteż **1 pokój pojedyńczy,** jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: **Nowolipie № 15, u właściciela domu.** 3124R

Rs. 100 i więcej. 3125R

Za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, posiadającemu chlubne świadectwa z 8-letniej praktyki buchhaltera i korespondenta w znaczniejszych domach przemysłowo-handlowych. Dyskrecja zapewnia się. Oferty pod lit **R. W. H.** przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18.

W Warszawie, w miejscu handlowem

CUKIERNIA

w cenie 4,000 rs., jest do sprzedania, na przystępnych warunkach; życzący takową nabyć, raczą adres zostawić w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. J. K. 3130R

Węgle Kamienne

z najlepszych kopalń po cenach **najbardziej przystępnych,** sprzedaje

Ł. J. Regelman.

Obstalunki przyjmują się **w kantorze: ul. Twarda № 47 i telefonem.** 4511

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości iż pewna osoba z familji wystawia i dyskontuje weksle z podrabianym moim podpisem. Upraszam przeto osoby interesowane o zwrócenie uwagi gdy tego zajdzie potrzeba, jako stwierdzam dwoma pieczęciami jedną większą, drugą mniejszą. Inaczej wszelkie weksle uważać będę za nieważne i w razie dostrzeżenia fałszywych, poszukiwać sądownie.

4747 Antoni Jaworski.

Dywany Wschodnie

Perskie i Bucharskie,

sprzedają się w wielkim wyborze, po cenach nizkich, w magazynie mebli Załęskiego i S-ki. ulica Marszałkowska № 63. 4752



Skład MEBLI



Józefa Witkowskiego,

NOWY-ŚWIAT № 36, posiada rozmaite Meble tańsze i droższe, własnego wyrobu, ceny umiarkowane. Zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie przyjmują się. 4708

KOLONJA

z domem murowanym nowym, stajnią i piwnicą, zawierająca łokci □ 29576, jest do sprzedania za wolskiemi rogatkami w Woli, za koleją Obwodową, № 18. Wiadomość na miejscu. 4731

Udzielam lekcje kroju

od lat 8 systemem **W. Głodzińskiego,** po domach i u siebie, a zarazem mając pracownię sukien i okryć damskich, polecam się Szan. Paniom.—**A. Kurowska, Złota № 12.** 4678

!Ważne dla Dam!

SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW

pod firmą

„Marie,"

ulica Wierzbowa róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.

Wielki wybór gorsetów fiszbinowych, podług najnowszych fasonów paryzkich. Gorsety atłasowe w różnych kolorach, jakoteż leniuszki i dla osób pozostających w odmiennym stanie. Dla **pensjonarek** wyrabiają się gorsety do **prostego trzymania się.** Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Ceny bardzo przystępne. 3052R



Zawiadomienie.

Prowadząc od lat 15-tu **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie **umiarkowanych cen,** liczną klijentelę otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów, filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat pod № 24. urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem.

Z poważaniem

4652 **Piotr Brzozowski.**

BAKALJE od 30 kop. za funt. — **JABŁKA KRAJOWE** w różnych gatunkach **od rs. 3 za pud. JABŁKA TYROLSKIE** na pudy, funty i sztuki. **GRUSZKI** w różnych gatunkach. — **ORZECHY WŁOSKIE od 15 kop. za funt.** — **ŚLIWKI TURECKIE od kop. 20** za funt i t. p. towary, po najniższej cenie, sprzedaje i poleca 3159R

Handel Win, Owoców i Delikatesów

JANA BARTOLD,

Marszałkowska № 50, niedochodząc ulicy Świętokrzyzkiej w Warszawie.

Na Gwiazdkę!

Otrzymawszy wielki transport rozmaitych materjałów łokciowych
na gwiazdkę, **urządziłem rzetelną i uczciwą**

WYPRZEDAŻ

trwającą przez dni 10, po cenach rzeczywiście **nie-**
praktykowanie nizkich, o czem Szanowne Panie raczą się
przekonać!

Na Gwiazdkę! Na Gwiazdkę!

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

3097R

Na Gwiazdkę!

NA GWIAZDKĘ.

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

poleca jako najstosowniejsze podarki: **Pióra** w różnych najnowszych kolorach, **E-**
gretty, **Ptaki** nowego układu, **Fantazje, Obłożenia,** wszystko to b. elegan-
ckie i tanio.—**Kwiaty Paryzkie** z pierwszorzędnych fabryk.—**Eleganckie To-**
czki z piór.
3113R

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym
składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



„Calotechnikon" czyli „Talizman piękności".

To ogłoszenie chętnie przyjmą Panie, oprócz przyjęcia jednak, potrze-
ba załączony przepis odczytywać codziennie.
Zdrowiu, czystości i świeżości cery pomagać, jest potrzebą konieczną
i miłą, środek ten **jedyny w świecie,** niszczy bezpowrotnie wszelkie
Plamy, Liszaje, Węgry, Opaleniznę, a nawet **Piegi** posługuje dla obojga płci bez
różnicy wieku i prędzej czy później znajdzie się w rękach wszystkich, dbających o zdro-
wotność, piękność i świeżość oblicza.—Sprzedaż w Warszawie, w Składach Materjałów A-
ptecznych, pp.: **A. F. Galle,** ulica Senatorska № 18. **J. Mrozowskiego,** Miodowa № 6,
A. M. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15, **Leonarda Ziemińskiego,**
róg ulic Królewskiej i Marszałkowskiej № 31, w składach perfumeryjnych **Aleksandra**
Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83, **Karola Smosarskiego,** róg Długiej i Bielańskiej
№ 43, **Aleksandra Lipink,** róg Wierzbowej i Niecałej № 1, **Teofila Szulc** Bielańska
№ 7, **Stanisława Górskiego,** Tłomackie № 9, w obydwóch Magazynach Strojów **Julji**
S., Długa № 10, w składach galanteryjnych **Juljusza Glück,** Plac św. Aleksandra № 12,
E. Rudzińskiej, Rymarska № 5 i w wielu innych **Magazynach i Aptekach.**
Cena kompletu większego rs. 3, mniejszego rs. 2, za opakowanie i przesyłkę 50 kop.
dolicza się.

Fabryka i Główny Kantor Kalotechnikonu, Leszno № 13.

3079r

VAN DER TURAWA.

15. Miodowa 15.

Hurtowy i Detaliczny Skład Futer

CH. GOLDWASSERA,

otrzymał świeże Fasony Futer Damskich i Mezkich, zaopatrzył magazyn
swój w wybór najpiękniejszych Garniturów, oraz **w błamach i skórkach fu-**
trzanych również czapek futrzanych, po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje
się wszelkie obstalunki.
4519

15. Miodowa 15.

Rząd Gubernialny Warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Grudnia roku bieżącego 1883, o godzi-
nie pierwszej z południa, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja przez
opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na wzięcie
w entrepryzę dostawy do więzienia wojskowego w Warszawie, w przeciągu czasu od dnia
1 Stycznia r. 1884, do takiejże daty r. 1885, Koksu pudów 15,028.—Licytacja rozpocznie
się od ceny **ośmnastu i trzy ćwierci kop.** za pud.
Przystępujący do takowej licytacji, winni złożyć vadium w ilości rs. 282.
Warunki dostawy powyżej wymienionej, są do przejrzenia w każdym czasie w Wy-
dziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji:

(na stemplu sześćdziesięcio kopiejkowym)

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w pismach zamieszczo-
nego, niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania i jeżeli w Warsza-
wie, wskazać ulicę i № domu), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę ko-
ksu za (taką to cenę, którą wypisać należy wyrazami, bez poprawek i podskrobywania),
obowiązując się wypełnić zastrzeżone warunki, rozpatrzone przezemnie i podpisane.
Dla pewności dotrzymania umowy, składam vadium w ilości rs. (tyle to to jest Bi-
let zawierający summę 000, wyrazami), albo też pokwitowanie Kassy Skarbowej z przyję-
cia do depozytu (takiejto summy).
Deklarację niniejszą stwierdzam własnoręcznym podpisem (wypisać czytelnie imię
nazwisko, miejsce zkąd pochodzi deklaracja i datę).
3137r

Cena egzemplarza kop. 75.

Wyszła z druku nowa książka wydanie 8-me, przez A. Gałecką, pod tytułem: „Wy-
kład Nauki Krojów, Strojów, Szycia Sukien i Okryć Damskich". Jest to pierwsza nauka
w naszym kraju polska na sposób francuzki, napisana przez kobietę, tak udoskonalona i
łatwa, że panie uczą się same bez pomocy nauczycieli, z tego też powodu została tak wsła-
wioną. W krótkim czasie wyjdzie z druku tłomaczona na język ruski. Można dostać we
wszystkich księgarniach. Skład główny w zakładzie ulica Krakowskie-Przedmieście № 85.
Przytem wykładane są lekcje teoretycznie i praktycznie przez kobiety-specjalistki, gdyż
w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może: nie jest to znowuż tak
wysoka nauka i sztuka dla kobiety, jak to niektórzy mężczyzni sądzą, właściwie jest to
przyjemna zabawka, przez którą dochodzimy do umiejętności pięknego ubierania się podług
mody bieżącej. A także wiele Pań, przeszedłszy tę naukę, zapewniają sobie niezależny byt,
lecz powinny ją przechodzić sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centrymetru
i żurnalu świeżo przybywającego, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, linijek krojowych,
38 mierników i tym podobnych krętanin napisanych przed kilkudziesięciu laty, a dziś już
zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami teraźniejszych mód, które tylko naukę kro-
jów utrudniają, wikłają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka
krojów sukien rs. 10. Nauka kroju sukien i okryć rs. 15.
4601

Krakowskie-Przedmieście Nr 85.



POLSKA

Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od roku 1879

przy ul. Elektoralnej Nr 19,

wprost głównego wejścia Szpitala św. Ducha,
na zbliżające się święta Bożego Narodzenia
przysposobiła znaczne zapasy wszelkich ga-
tunków pierników. PP. Kupującym za rs. 1,
dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a pp.
Kupcom i Handlującym, odstępuje się pro-
cent.
4349

O 25% taniej.

FABRYKA RĘKAWICZEK

GRANICZNA Nr 13,

trzeci dom od ŻELAZNEJ-BRAMY,

otrzymawszy najbogatsze źródło z zagranicy prawdziwych skór **reniferowych,**
jelonkowych, zamszowych, oraz **glansowanych** i sprowadzając takowe pro-
sto z miejsca w ogromnych ilościach, jestem w możności sprzedawać o **25% taniej.**
Skład na nadchodzący sezon zaopatrzony został w obfity wybór rękawiczek
reniferowych ze skór amerykańskich, po cenach możliwie tanich, a mianowicie:
reniferowych z najpiękniejszemi haftami i rabatami, podług najświeższej
mody, po **rs. 1.50, Zamszowe** mezkie i damskie na 2 guziki, od **kop. 75.**
Oraz wielki wybór rękawiczek kozłowych, z ozdobnemi wyciskanemi man-
kietami, podług najnowszych wzorów.

o 25% taniej. o 25% taniej.

Koszule mezkie, prane, webowe,

najnowszych fasonów, od rs. 1.35.—PERKALOWE po 90 kop.—Kołnierzyki, Man-
kiety, po cenach nader nizkich.—Wykończa się wszelkie obstalunki w 24 godzinach.

Ulica Graniczna Nr 13, w Fabryce Rękawiczek.

O 25% taniej.

3144R

MASSY WOSKOWE

CZYLI

Farby do froterowania Podłóg i Posadzek.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe

Szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania
Piękne i praktyczne kolory.- poleca:

J. A. KRAUSSE

w Warszawie,—Miodowa Nr. 10

3119r

MAGAZYN FRANCUZKI, ul. hr. BERGA Nr 16.

poleca w największym wyborze, od cen najtańszych

ZABAWKI i GRY TOWARZYSKIE

zagraniczne i krajowe, wszelkiego rodzaju, zastosowane do rozwijania sił fizycznych
i zręczności (tir Lance balles, Croquet, Passe-Boules) itd., nauczające i inne, oraz
Ozdoby na Choinki, Bonbonierki à surprises, Przybory do kotyliona itd.
3085R

9. Nalewki 9.

!!!Ważne na czasie!!!

Hurtowy i Detaliczny Skład Futer

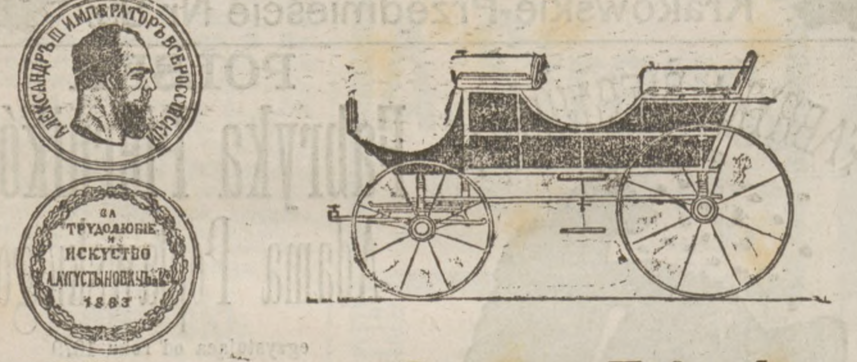
J. BENDETSONA,

poleca na sezon zimowy, w różnych i najlepszych gatunkach:

Sobole, Bobry kamczackie i amerykańskie, **Lisy, Nurki, Skunksy, Elki** amerykańskie, **Szopy, Opossum, Piżmowce, Popielice** itp., **futra** w skórkach i błamach,

po bardzo przystępnych cenach.

9. Nalewki 9. 4722



Warszawska Parowa Fabryka

BRYCZEK i RESORÓW

A. AUGUSTYNOWICZ i S-ka,

Jerozolimska Nr 89, Skład Główny ulica Erywańska Nr 5.

Posiada na składzie **100 sztuk gotowych Bryczek i Wolantów**, wielki zapas **Resorów, Osi** do wozów, **Wozy** parokonne i jednokonne do ciężarów dla fabryk, oraz wozy do węgli. 3102R

Fabryka przygotowała 30 sztuk Sani lekkich i wygodnych na wieś.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującago się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

Dla przekonania Szanownej Publiczności, że tyle reklamowane wyprzedaże nie gwarantują ani **taniości**, ani **dobroci** wyprzedawanych towarów **Magazyn mój** pod firmą

Dawid Stambułka

Magazyn Towarów BŁAWATNYCH róg Żabiej i Zelaznej-Bramy, dom p. Markusa Levi, **№ 7 sklepu.**

zaopatrzony w najświeższe i najlepsze towary łokciowe zagraniczne i krajowe, poleca takowe i sprzedaje o 10 procent taniej niż wszelkie inne sklepy, reklamujące głośno **wyprzedaż niżej kosztu.** 4713

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

WARSZAWSKA FABRYKA

KSIĄG Handlowych i Notesów

A. BOCK & F. CSERNAK,

Bielańska № 5, poleca własnych wyrobów:

KSIĘGI HANDLOWE i KOPJOWE.

NOTESY.

Kajety szkolne. **Piśmienne materjały.**
Papiery nutowe: **Papiery różnych fabryk.**

Linjatury powierzane wykończa w krótkim czasie. 2958R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. 15.
" " z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą	rs. 1	kop. —.
" " " kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17	kop. —.
" " " Olszowego " "	rs. 18	kop. —.
" " " Brzozowego " "	rs. 19	kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Polecając się PP. **Obywatelom Ziemskim i Kupcom Zbożowym** do komisowej sprzedaży **zboża w Warszawie** i w **Gdańsku,** upraszamy transporty zbożowe wysyłane do nas do Warszawy—adresować: **Kuczyński i Makomaski—Warszawa, Magazyny Tranzytowe** i objaśniamy, że zboże z magazynów tych stosownie do konjunktury, za opłatą frachtu podług taryf miejscowej komunikacji, może być sprzedane na miejscową konsumcję, za opłatą zaś frachtu podług taryf taniej bezpośredniej komunikacji, może być sprzedane na export wprost młynarzom i kupcom zagranicznym. W magazynach tranzytowych za opłatą bardzo nieznacznego składowego, zboże przez dni 30 nie utraca przywileju dalszej wysyłki zagranicę podług taryf bezpośredniej komunikacji.

Transporty wysyłane do Gdańska, prosimy jak dotąd adresować: **„Kuczyński i Makomaski", Gdańsk.**

Worki pod zboże na żądanie nadsyłamy. Na wysłany Towar dajemy zaliczki. Na zamówienia dostawiamy do każdej stacji dróg żelaznych wszelkie gatunki zboża. Panom Ziemianom polecamy głównie tani **rossyjski owies** i przy tegorocznym nieurodzaju kartofli **kukurydzę,** do wyrobu okowity.

Wszelkie objaśnienia co do cen, miejsc wysyłki, etc. etc., udzielamy odwrotną poczta

DOM KOMISOWO-ZBOŻOWY

KUCZYŃSKI i MAKOMASKI

w Warszawie, Hotel Saski i w Gdańsku. 2834.B

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1 (13) Grudnia r. b., odbędzie się konkurencja na dostawę podkładów zwyczajnych i wekslowych do budowy drugiej linji na Oddziale Praga—Łuków drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, a mianowicie:

1) 167,000 sztuk podkładów zwyczajnych;
2) 103 kompletów wekslowych.
3) 102 sztuk podkładów pod rozjazdy, długości po stóp 15.
4) 42 sztuki takichże podkładów długości po stóp 10.

Życzący podjęcia się tej dostawy w całości lub części, winni najpóźniej do dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., złożyć w Zarządzie na Pradze, deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 15.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Zarządzie Drogi za Pradze, codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 rano do 3 po południu. 3066r

Zakład artystyczno-litograficzny
i DRUKARNIA

MAXYMILJANA FAJANSA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

wykonywa wszelkie roboty **litograficzne** i **drukarskie** począwszy od robót drobniejszych jak **cyrkularze handlowe, blankiety, rachunki, adresy firmowe** i **rejestry fabryczne,** aż do robót wydawniczych, **artystycznych** i **illustracyjnych.**

Polecając się łaskawym względom nadmieniam, że oprócz znanej doskonałości wykonywanych robót, **ceny są jak najprzystępniejsze.** 2828R

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

PAKUNKU AMERYKAŃSKIEGO,

Nowo-Wielka № 5, dom p. Machonbauma,

WINAWER, BAURERTZ & COMP.

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem Zarządy Dróg żelaznych, jak również cukrownie i w ogóle wszystkie fabryki posiadające motory parowe, iż otworzyliśmy pierwszą w kraju fabrykę pakunkow amerykańskich, do opakowania buksów przy machinach parowych służących; produkt ten, jako niezbędny przy użyciu każdej machiny parowej, sprowadzanym był dotąd z zagranicy, my zaś pragnąc przyswoić go przemysłowi krajowemu, nieszczędziliśmy trudów, ani też kosztów, aby zbadać wszelkie tajemnice tego wyrobu i po długotrwałej pracy, doszliśmy do tego rezultatu, iż wyrób naszego pakunku, nietylko wyrównywa, ale nawet dobrocią użytych materjałów, przewyższa zagraniczny, z tą jednakże różnicą, że cena jest znacznie niższą, mamy więc nadzieję, iż Szanowni Konsumenci, ze względu na swe własne dobro, jak również i naprzyjście w pomoc przemysłowi krajowemu, fabrykę naszą względami swemi zaszczycić raczą. 4564

PRACOWNIA
Sukien i Okryć damskich
Izabelli Chłusowiczowej,
ulica Próżna Nr 3,

wprost placu Zielonego, przyjmuje **wszelkie obstalunki,** w zakres toalety damskiej wchodzące, z materjałów swoich, jak również i powierzonych i wykonywa takowe z jaknajwiększą elegancją, podług najświeższych paryzkich modeli, po cenach możliwie przystępnych. — **Tamże** potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione, oraz i do nauki. 2986R

Wagi dziesiętne, Łóżka żelazne, 4359

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 4359

KARETA



cztero-osobowa do sprzedania bardzo tanio. — Wiadomość o każdej porze przy ul. Ślizkiej № 4/6, mieszkania 14. 4735

Na Starej Poczcie

róg Krakowskiego - Przedmieścia i Trębackiej ulicy, będą wykończone w nadchodzącym roku:

Sklepy i Magazyny, oraz obszerne Lokale z dużemi salonami, na Zakłady i Przedsiębierstwa;

mogą być dodane mieszkania, suche piwnice i sutereny. Umowy o najem mogą być zawarte pomiędzy 15 i 22 b. m. Grudnia. Wiadomość przy ulicy **Długiej w hotelu Polskim, pod № 85.** 4721

Nowo-nabywca 4575

Spółki Taniego Opału,

Kantor: ulica hr. Kotzebue № 3.

Węgiel kamien., najlepszy, krajowy, po k. 90.
szlązki, po k. 95
Odstawa natychmiastowa.

KOŁDRY

tyftykowe, od rs. 5.85, **tybetowe,** od rs. 8; **z atłasu jedwabnego,** od rs. 14; **Materace z włosa,** od rs. 15; sprężynowe, od rs. 12. Handlującym rabat. — Nowy-Świat № 46, u **K. Szwemberger.** 4213

GALWANIZER

zdolny, uczciwy, z dobremi świadectwami, może otrzymać miejsce w jednej z większych fabryk. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 3154

Fabryka Łebków do syfonów
K. Ratyński & Comp.,
Ludna № 1,

zawiadamia pp. Aptekarzy i **Fabrykantów** wód gazowych, że posiada na składzie zapas łepków do syfonów, oraz całkowite syfony białe i kolorowe, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Fabryka przyjmuje także stare łepki od syfonów do reperacji, oraz zamienia takowe na nowe. 4643

W Skierniewicach 4619

przy samej stacji kolei, naprzeciwko parku, jest do sprzedania na dogodnych warunkach **Dom piętrowy murowany,** takiż **dom parterowy** oraz **Plac** 4587 łokci kwadr. wynoszący. Mogą być sprzedane razem lub każdy osobno. Dom piętrowy zbudowany z zastosowaniem wszelkich nowoczesnych wygód, mógłby być również wykwintną letnią rezydencją. Wiadomość Sienna 13, m. 7.

JABŁKA 4277

po nizkich cenach w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, obok nowego kościoła.

!!Wyprzedaż!!
przedświąteczna,
po cenach zniżonych

kapelusze damskie i dziecinne, czapeczki futrzane i imitacje tychże, **Pióra Kwiaty** i t. p., oraz wysortowanych **kwiatów ornamentowych** w żardynierkach jako też **Pluszu czarnego i kolorowego jedwabnego i półjedwabnego, Wstążek, Koronek** i t. p. w magazynie

E. LOTH,

3155— Krakowskie-Przedmieście 15



Sanek 12 par

do sprzedania różnego rodzaju, znajdują się także **vis-à-vis** na 4 osoby. — Wiadomość w fabryce powozów M. Ziemińskiego, Długa wprost Soboru. 4724

JABŁKA

różne gatunki: Sztetyny, Kosztele, Wenetki, Kalwiny, Renety i inne gatunki, są do sprzedania na funty i pudy po przystępnych cenach za Żelazną Bramą wprost budki pod № 8. w domu gdzie apteka, w podwórzu na prawo od bramy, w piwnicy u p. Eliasza Fibich. 4754

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, buchhalterji.

Lekcje buchhaltezji udzielam. Język wykładowy polski lub niemiecki. Piękna 23, mieszk. 13. 18743

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum III (niemieckiego), gruntownie posiadająca matematykę i języki: ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Ul. Warecka № 7, mieszkania 8. 18924

Młoda osoba, posiadająca patent gimnazjalny, doskonale niemiecki oraz muzykę, poszukuje demi-place i lekcji. Nowolipki № 13, miesz. 3. 18936

Korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego, udziela student matematyki, posiadający języki nowożytne. Adresy przyjmuje kiosk obok Kopernika pod lit. A. M. 2705

Paryżanka życzy udzielać lekcyj konwersacji młodym panienkom. Nowy-Świat 59, mieszkania 22, od 1-ej do 4-ej. 2708

B. student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Młoda szwajcarka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Erywańska № 1, pierwsze piętro, od godz. 10-ej rano do 1-ej.

Posady i prace.

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Buchhalter fabryczny, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego-Roku. Adresy w kantorze Kurjera lit. K. 18730

Potrzebna jest zaraz służąca (może być niemka) z dobremi świadectwami, znająca się na krawieczyznie, szyciu na maszynie i prasowaniu. Zgłosić się na Świętokrzyzką № 14, 1-e piętro, w rannych godzinach.

Pomocnik jeometry potrzebny jest, kompletnie uzdolniony, obeznany z robotami włościańskiemi, za wynagrodzeniem połowy od robót, mieszkanie i życie, lub też 50 rs. miesięcznej pensji. Wiadomość: Wilcza 17G, mieszkania 9, na 1-m piętrze od frontu, od godz. 4—7 wieczorem. 18838

Uczeń do dentysty potrzebny jest. Ulica Senatorska № 5. 18902

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. Ulica Aleksandrja № 5, m. 4. 18937

Kandydat lat 15, na ucznia do handlu przeważnie materjałów piśmiennych lub kolonjalnych towarów. Adresować Lowack przez Radomsk w Gidlach. 2682

Galwanizer zdolny, uczciwy, z dobremi świadectwami, może otrzymać miejsce, w jednej z większych fabryk. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2709

Potrzebna natychmiast, bardzo zdatna panna. Nowy-Świat 27, drugie **piętro od frontu.**

Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa 6 potrzebuje panien znających robotę gorsetów. 18998

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca zarządu domem w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość: kiosk, Plac Ś-go Aleksandra. 2715

Pracy! Pracy! W czasie poobiednim prosi człowiek młody, mający nadzwyczajnie szczupłą pensję, utrzymujący starą matkę i siostrę, znający gruntownie języki: ruski i polski, jak również część administracyjną, sądowniczą i policyjną. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. E. B. 48. 2707

Tłomaczeń: z francuzkiego, niemieckiego i angielskiego, podejmuje się student uniwersytetu. Adresy przyjmuje kiosk obok Kopernika, pod lit. f. n. a. 19009

Prasowaczki potrzebne są do pralni, przy ulicy Senatorskiej № 27, m. 1. 19028

Lokaj znający służbę, kawaler, jeżeli można mówiący trochę po niemiecku i mogący przedstawić dobre świadectwa, znajdzie miejsce od 1 Stycznia r. p. Zgłaszać należy się do kantoru dystylarni J. Fuchs, przy rogu ulicy: Brackiej i Żurawiej. 19020

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4. m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 18510

Meble bardzo gustowne z 6-u pokoi, całurządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 18877

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 18711

Meble do sprzedania: garnitur kryty, portjery z kilku pokoi, firanki eleganckie, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, misternej roboty, szeslążek buduarowy, otomana otwierana, dwa łóżka orzechowe ze sprężynowemi materacami, poduszkowe materace, tualeta, 6 napoleonek, lustra czarne, ozdobne, takiż stół garniturowy, stolik mały, czarny, orzechowy do robót damskich, kilka dywanów i serwet, lampa wisząca i salonowa, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych, bardzo tanio. Ul. Bracka 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 18904

Do sprzedania: pianino, garnitur czarny utrechtowy, lustra z konsolkami, kozetka aksamitna, krzesełka fantazyjne, garnitur orzechowy i kryty francuzki, kredens, stół, krzesła, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy do sukien i bielizny, sofka turecka, biurko czarne, biuro dębowe, szeslong, stoliki do kart, stoliki różne okrągłe, kolumny, firanki, lambrekiny, dywany, lampy, żyrandol, kandelabry, ample: różowa i niebieska i różne rzeczy z pięciu pokoi i kuchni. Sienna 3, mieszkania 4. 18982

Meble aksamitem kryte do sprzedania. Ul. Marszałkowska 75, mieszk. 19. 18862

Płaszcz szopowy nowy wojskowy na dobry wzrost, błam lisów ciemnych, algierka piżmowcowa z kołnierzem bobrowym, za nizką cenę. Wilcza № 22, mieszk. 21. 18868

Walca zdatna dla jubilera lub złotnika za rs. 100 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 51, u jubilera. 18867

2 ogiery arabskie, jeden wałach, dobrze ujeżdżone pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Bednarska № 15, m. 29. 18866

Jest do sprzedania kredens dębowy, ozdobiony rzeźbą, dobrej roboty, oraz i orzechowy po cenie przystępnej. Wiadomość: ul. Chłodna № 38, stróż wskaże. 18723

Do sprzedania futerko męzkie tumaki na wzrost niski rs. 15. Marszałkowska 32, w dystrybucji. 18977

Stylowy garnitur mebli do salonu, urzędowej roboty, do sprzedania za cenę przystępną. Marszałkowska № 18, stróż wskaże.

Bielistki z pod paltocika i tumaki do sprzedania. Bednarska 6, m. 10. 18958

Do sprzedania garnitur mebli brokatelą kryty. Smolna № 9, stróż wskaże. 18981

Do sprzedania szuba z lisów. Wspólna № 21, mieszk. 17. 18933

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia. Nowogrodzka № 25, m. 14. 18967

Futro męzkie, z niedźwiedzim dużym kołnierzem, mało używane i palto bez futra; tamże jest również do sprzedania, paltocik damski aksamitny, tumakami obłożony, za rs. 18. Nowy-Świat № 8 i 10, w dystrybucji.

Futro męzkie, duże, bardzo piękne, za rs. 140. Królewska 3, m. 16. 18931

Do sprzedania garnitur tumakowy, garderoba damska, męzka i dziecinna; stół mahoniowy i klęcznik aksamitny maszyna do szycia i wózek dziecinny. Nowogrodzka № 25 m. 7. — Przytem obrazy i porcelana. Marszałkowska 71, m. 27. 18841

Paltocik aksamitny, podbity popielicami, za bardzo przystępną cenę. Ulica Krucza № 10a, 3-e piętro, mieszk. № 4. 18914

Jest do sprzedania kredens dębowy, za bardzo przystępną cenę. Ul. Krucza № 19, wiadomość u stolarza. 18915

Jest do sprzedania fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, z 4-a szprejcami i blatem metalowym, w bardzo dobrym stanie. Ulica Chmielna № 4, mieszk. 11. 18932

Fortepian wiedeński za rs. 240 oraz pianina i fortepiany nowe i używane, są do sprzedania po nizkich cenach w fabryce fortepianów Krucza № 13a. 18884

Fortepian krótki, czarny, jest do sprzedania za rs. 100. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania № 19, od godziny 2 do 4 po południu. 18844

Do sprzedania fortepian do nauki i garnitur mebli bordo, wszystko za bardzo przystępną cenę. Krucza № 8, m. 6, od godziny 10 do 3, dom p. Godlewskiego. 18832

Kupuję książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, akwarelle, porcelanę, zegary, bronzy, meble, makaty, dywany i rozmaite przedmioty starożytne. B. Bolcewicz, Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Tumaki dobre, za rs. 35, różne suknie, chusteczka włóczkowa, do sprzedania. Złota № 2B, mieszk. 2. 18757

Fortepiany krótkie, czarne: Hofera za rs. 320; zagraniczny, mechanika angielska 250; Zdrodowskiego 160, pozostawiono w komis. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 18856

Fortepian mahoniowy Hofera jest do sprzedania. Nowy-Świat № 33, m. 12. 18994

Garnitur mebli orzechowy, nowego fasonu kryty pięknym aksamitem, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, za rs. 210 do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 5 domu, pałac hr. Krasińskich, u pani Rajchelt. 18855

Futro damskie, tumaki, kryte aksamitem, czarnym, do sprzedania. Ul. Żelazna № 37, mieszkania 11. 18729

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19012

Fortepian za rs. 230, czarny, 7 oktaw, zostawiono **w komis w magazynie** mebli. Marszałkowska № 48. 19017

Szuba jedwabiem kryta z lisami, kołnierz i mufka tumakowe, używane; nowej materji 30 łokci, w paseczki popielate i białe i inne rzeczy do damskiej garderoby należące, sprzedaje się, za cenę umiarkowaną. Ulica Nowogrodzka № 25, mieszk. 3. 18985

Do sprzedania: 2 szafy i 2 łóżka, francuzkim orzechem fornirowane i jesionowe na orzech, u stolarza, przy rogu Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 19002

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, kozetka, 6 napoleonek, szeslongi i para łóżek, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 18991

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, szafki do bielizny, garnitur angielski, biurko, łóżka, kredens, lustra; tualeta, stół jadalny, umywalka, biblioteka, konsolki do kart, nocne szafeczki, komoda, szeslong, dywany, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu, w pałacyku, mieszkania 41. 19018

Jest do zbycia niżej kosztu garnitur tumakowy, zupełnie nowy i koszule damskie; kapy na poduszki, kareczki haftowane. Krucza № 19, w pracowni bielizny. 19019

Do sprzedania dewizka złota, 22 dukaty wagi, pierścionek z gwiazdką brylantową, drugi z rautem, trzeci z kocim okiem, konserwy złote, zegarek srebrny repetier, stolik konsolkowy orzechowy, kanarek holenderski i zwyczajny i lampa stołowa. Sienna № 9, mieszkania 6. 18975

Fortepian o 7 oktawach jest do wynajęcia lub sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 21, mieszkania 19. 19003

Bryczka na resorach, na jednego lub parę koni, mało używana, tanio do sprzedania. Wilcza № 8, stróż wskaże. 19013

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 50,000 do ulokowania w Warszawie od 1-go Stycznia, razem lub częściowo. Wiadomość: Marszałkowska № 49, lokalu 6, od godziny 3—4 po południu. 17588

Rs. 4,000 potrzeba na spłatę hypoteczną, z dobrą lokacją na nowym domu, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Hoża № 14, m. 4, od godz. 2—5. 18842

Sklep wiktuałów za rs. 130 do sprzedania. **Wąska-Freta № 24, wiadomość tamże.**

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy jest do odstąpienia, komorne tanie. Ulica Sienna, róg Sosnowej № 4. 18834

Korzystny interes. Do nabycia sklep kolonjalny z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Ulica Bracka № 5. 18833

Jest do odstąpienia dystrybucja, bardzo tanio, w każdym czasie. Kapitulna № 3.

Potrzeba rs. 1,500—2,000 na hypotekę w Warszawie, na 8 miesięcy. Oferty pod literami B. C. 18852

Razura istniejąca od lat 26, przy ulicy Freta № 44, jest do odstąpienia z całem urządzeniem i przyborami felczerskiemi, każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 18715

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadom. w pralni. Miodowa № 10. 18772

Jest do odstąpienia w każdym czasie restauracja, z urządzeniem, billardem, z prowizją piwniczną. Wiadomośc w składzie węgla i drzewa, Leszno № 30. 18955

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zakład wódek i piwa, za przystępną cenę z sześcioletnim kontraktem, z dobrem powodzeniem, zaraz lub od Nowego Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 53, stróż wskaże. 18959

Plac przy Hożej z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: Leszno 28, u rządcy, od godziny 4-ej po południu. 18329

Zaraz wypożyczę od 1,000—50,000 rs., na hypoteki, kupię sumy dobrze lokowane, pośrednictwo wyłącza się. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. A. K. 18395

Pożyczka! Potrzeba rs. 10,000 na majątek pod samą Warszawą, w pierwszej połowie wartości. Procent dobry osobistość pewna. Wiadomość: skład dywanów, Marszałkowska 65, (podwórze). 18989

Skarpetki wełniane cienkie, po 60 kop. para, oraz inne wyroby sprzedaje po cenach przystępnych, fabryka pończoch bez szwu. Ulica Zgodn № 1, trzeci dom od Chmielnej. 18995

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu zwiany interesu. Ulica Ogrodowa № 5. 19007

Są do odstapienia sumy hypoteczne 6,800, 10,000, 2,000, 4,500, 4,000 lokowane na pierwszych numerach po towarzystwie, lub bez takowych w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej.

Dwa obrazy olejne, Smuglewicza i Piwarskiego. Wilcza № 17 lit. E, m. 10. 18983

Apteka jest do sprzedania zaraz, z obrotem rocznym rs. 3,000, przy drodze żelaznej. Wiad.: M. Pozzi, Nowy-Świat № 29. lub u W. Skomorowskiego, Nowy-Świat № 48.

Ktoby miał do ulokowania około rs. 25,000, na 1-szy numer po Tow. Kred., na odpowiedniej nie obdłużonej posesji, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa, raczy się zgłosić, lub nadesłać adres: Hoża 16, 1-sze piętro, mieszk. 2. 2713

Lokale.

Od Nowego - Roku jest do odstąpienia czyste i porządnie utrzymane mieszkanie. złożone z czterech pokoi (z tych dwa duże od frontu) z garderóbką, pasażem, dużą kuchnią, przedpokojem, dwoma wejściami i wybornym rozkładem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania № 7, piąty dom od Saskiego ogrodu. 2702

Mieszkanie przy ulicy Marszałkowskiej № 27a, na pierwszem piętrze, od frontu, składające się: z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, balkonu, waterklozetu, wanny, piwnicy i wspólnej góry, jest zaraz lub od Nowego Roku do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, bliższe szczegóły u stróża domu. 18829

Do wynajęcia kawalerskie pokoje, od rs. 5 do 6 miesięcznie, w każdym czasie, w domu oświetlonym gazem i ze zlewami. Wiadomość: ulica Pańska № 56, u właściciela. 18742

Od Nowego-Roku 84 do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem, z opałem i usługą. Nowolipie № 4, mieszk. № 2. 18961

Do wynajęcia za cenę przystępną sklep narożny z salą, przy ulicy Wielkiej i Śliskiej, z porządnem mieszkaniem. Wiadomość na miejscu u rządcy, Wielka № 13. 18971

Do wynajęcia zaraz mieszkanie, złożone z 6 dużych pokoi, elegancko umeblowane, z fortepianem i wszystkiemi gospodarskiemi sprzętami. Jerozolimska 36, mieszkania 5. Widzieć można od 11—1 i od $4^1/_2$—$6^1/_2$.

Przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej w narożnym domu № 17, sklep i mieszkanie do wynajęcia. 18687

Potrzebne mieszkanie przy porządnej familji, dla pojedyńczej osoby, blizko ulicy Długiej. Adresy składać do kantoru Kurjera pod lit. G. G. 18795

5 pokoi na parterze, pasaż, kuchnia, do wynajęcia od 1 Stycznia za rs. 360. Wiadomość: Ogrodowa № 16. 18860

Do wynajęcia od Nowego-Roku lub wcześniej 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze z balkonem, nowo-wyrestaurowane, suche i ciepłe. Leszno № 47. 18901

Do wynajęcia pokój dla kawalerów, z opałem i samowarem.—Tamże jest do sprzedania futro niedźwiedzie. Leszno № 8, mieszkania 21. 2688

Sklep do odnajęcia w każdym czasie, z urządzeniem lub bez. Wiadomość: Długa 32, u rządcy domu. 2692

Obszerny sklep z 2-ma lub 3-ma pokojami do wynajęcia od Nowego-Roku 1884. Wiadomość w miejscowym kantorze redakcji Kłosów, Nowy-Świat № 39. 18839

Żądany pokój umeblowany, suchy, ciepły, najważniejsza spokojny. dla osoby będącej w kuracji, dobrze byłoby widok na ogrody. Adres: Nowy-Świat 48, lokalu 21. Tamże jest bilet wolnej jazdy do stacji Granica i z powrotem dla kobiety. 18873

Dwa pokoje kuchnia, z przedpokojem i zlewem, za rs. 200, od 1 Styoznia 1884 r. Ul. Śliska № 4/6 pierwszy dom od Wielkiej.

Sklep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 17, do wynajęcia. 19014

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie, złożone: z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, ciepłe, wygodne i świeżo odnowione, za rs. 325 rocznie, przy ulicy Szczyglej № 3, m. 14. Tamże są do sprzedania meble zupełnie nowe, utrechtem kryte, zegar francuzki i akwarjum. 2718

Zaraz do wynajęcia pokój, z usługą, samowarem. Aleje Jerozolimskie 26, mieszkania 13. 2717.

Dwa pokoje z przedpokojem, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 48. 19001

Doniesienia rozmaite.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż w niedawnego czasu założyłem wypiek pierników i ciast; mam andzieję w iż towarach, które się znajdują w mym zakładzie, będą jak w smaku tak i w kształtnych wyrobach i dobre mogą być zaszczytem drugich, również przyjmuję obstalunki jak na pierniki tak i na ciasta. Polecam się względom szanownej publiczności, Emiljan Podsiadlowski. Ulica Długa № 5, sklep od Podwala. 19005

Nieszczęśliwa mając męża ułomnego i drobną rodzinę i sama bardzo przy słabem zdrowiu, z przyczyny rozboju dokonanego przez złoczyńców, przy którym ledwo życie uratowałam, ośmielam się, prosić litościwych osób, o pożyczkę 300 rs. żebym mogła zapewnić sobie sposób do życia. Będę się starać jaknajśpieszniej oddać. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. 2704

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 669

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Kolenda! Kostjumy wełniane eleganckie, od rubli piętnastu; szlafroki wełniane, od rubli czterech; halki wełniane, od rubli dwóch przygotował na gwiazdkę magazyn Michaliny. Miodowa 2. 18886

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Jest miejsce od Nowego roku 1884 pod opieką rodzicielską, dla panienki uczącej się prywatnie, lub uczęszczającej na pensję. Może być na żądanie pomoc naukowa. Warunki przystępne. Jerozolimska, domu № 32, mieszk. 30. 18976

Skład futerałów słomianych, do opakowywania: wina, wódek i t. p. Tysiąc sztuk rs. 7 kop. 50 z odstawą, przy ulicy Ordynackiej № 2, m. 39. 19015

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 18659

Mamki młode i zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 18744

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest przy familji. Ulica Mokotowska № 5, wiadomość u stróża. 19006

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67.

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Złota № 5. 18996

Mamki wiejskie, do wyboru, u akuszerki Widok 21a. 2714

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 18996

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 19010

Zgubiono! dwanaście świadectw kucharskich, wyd. na imię Jana Majewskiego. Znalazca zechce łaskawie powrócić na ulicę Aleksandrję № 7, mieszk. № 3, do Łabęckiego, za nagrodą. 19021

Zginęła suczka biała, uszki, dwie łatki na lewym boku kasztanowate, wabi się Belcia, odprowadzić. Nowogrodzka № 25, za wynagrodzeniem. 19011

Wyżlica kurlandzka do sprzedania. Ulica Widok № 21, w dystrybucji. 18988

We środę o godzinie 7-ej rano, znaleziono 2 małe prosiaki na ulicy Chmielnej № 64 lit. F, dom budowniczego Dobromysłowa. 19016

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4. główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.